Nr. 90. Środa, 20. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych Wilhelma Grossera z Nowego Sącza do Grybowa i Stefana Dębczyńskiego z Grybowa do Nowego Sącza.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 kwietnia b. r. do l. 55.181 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 10 do 17 kwietnia b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych i na Węgrzech, w Niemczech, w Królestwie Polskiem (guberniach: kieleckiej, piotrkowskiej, radomskiej), wreszcie w guberniach podolskiej i wołyńskiej, zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów. 19 kwietnia.

Hrabia Buelow, który chętnie słucha czynionych mu zarzutów, bo te dają mu sposobność do odpowiedzi, kończących się prawie zawsze tryumfem, jeśli nie polityki kanclerza, to jego zdolności oratorskiej i dowcipu, najwięcej powodów do wdzięczności ma w obec partyi socyalno-demokratycznej. Ostatnim razem wyrażenie p. Bebla o odosobnieniu Niemiec sprowadziło na parlament nowy potop wymowy kanclerskiej.

P. Bebel nie był oryginalny. Od dziesięciu dni, od daty ogłoszenia angielsko-francuskiego układu piszą o tem odosobnieniu tuziny dzienników niemieckich, a dziwią się im, albo ich poglądy podzielają z radością noszącą charakter zawistnej uciechy dzienniki francuskie. Kanclerz odparł, jak można było bez trudności przewidywać, zarzut wodza socyalistów. Skonstatował, że Niemcy są w ścisłem przymierzu z dwoma wielkimi mocarstwami, w przyjacielskich relacyach z pięciu innemi państwami, a w spokojnym, pokojowym stosunku z Francyą.

Temps paryski zastanawiał się w swoim czasie nad tem, czy alarm, podniesiony z okazyi traktatu z 8 kwietnia w Niemczech jest udany czy szczery. Ale sprawa nie jest warta dłuższego zastanowienia, bo jest jasna. Jasna jest zwłaszcza wtedy, jeżeli oświadczenie p. Buelowa, że Niemcy utrzymają pokojowe stosunki z Francyą, o ile to od nich będzie zależeć, nie znajdzie zaprzeczenia w przyszłej polityce niemieckiej. Bo nie może ulegać wątpliwości, że widoki i cel, które przyświecały zbliżeniu się Anglii z Francyą, są szczerze, zupełnie, na wskróś pokojowe.

To znaczy, że zbliżenie to, jak niegdyś zbliżenie francusko-rossyjskie ma osłabić groźbę zamachów, upatrywaną — słusznie, czy niesłusznie — ze strony Niemiec, groźbę, którą historya trzeciej ćwierci ubiegłego stulecia czyni do pewnego stopnia prawdopodobną i logicznie uzasadnioną. Okoliczności były w obu wypadkach różne, tak jak różne było rozłożenie konieczności politycznych w pierwszym i drugim wypadku. Przymierze francusko-rossyjskie czyniła pożądanem przedewszystkiem konieczność wzmocnienia się Francyi w obec Niemiec, które dla Rossyi było tylko wygodnem a nie koniecznem. Układ francusko-angielski ma polityczne uzasadnienie w potrzebie Anglii wzmocnienia się w obec Niemiec, które dla Francyi jest nie tak potrzebne, jak wygodne. Wyjaśnienie tej potrzeby po stronie W. Brytanii znajdujemy w doskonałym artykule dawnego ministra marynarki w gabinecie p. Waldeck-Rousseau, p. de Lanessan, zamieszczonym w *Siècle*. P. Lanessan utrzymuje, że polityka angielska, która doprowadziła do przyjaźni z francuską rzeczpospolitą, jest własną polityką króla Edwarda VII.

Ta polityka, poparta niezawodnie uczuciem gorącej sympatyi i podziwu, żywionem przez króla dla swoich paryskich przyjaciół z pięknej epoki życia, ma jednak swoją przyczynową podstawę nie w uczuciach, lecz w rozważonych zimno i trzeźwo angielskich względach państwowych. Edward VII. wie, że między Niemcami a Anglią rozpoczęła się ekonomiczna walka konkurencyjna, która najsilniej zagraża monopolowi, albo przewadze angielskiej na całej masie targów zwłaszcza zaeuropejskich. Zna także ambicye morskie Wilhelma II. i z troską patrzeć musi na wzrost floty niemieckiej, która jest w przededniu zostania drugą w Europie. Te obawy wywołały taktykę, która doprowadziła do korzystnego może zwłaszcza dla Francyi, nierównie potrzebniejszego dla Anglii porozumienia obu mocarstw. Tak jednak zagraniczna polityka trzeciej republiki, jak odwieczna polityka Anglii dają rękojmię, że niema w tym układzie zaczepnego ostrza, lecz wyłącznie ostrze obronne. Niemcy więc mogłyby poczuć swoje „odosobnienie“ tylko wtedy, gdyby o zaczepkę postarały się same. Ale można liczyć z niejaką pewnością na to, że tego nie uczynią dlatego właśnie, by do odosobnienia niedopuścić.

Sprawy parlamentarne.

W gmachu parlamentu odbyły się wczoraj narady parlamentarnych komisyj klubu młodoczeskiego, czeskich agraryuszów, i klubu południowych Słowian. Uchwalono następujący komunikat: Zebrani obradowali nad sytuacyą polityczną i uchwalili najpierw zasięgnąć zdania klubów a następnie zebrać się na ponowne narady. Oprócz tego uchwalono z całą energią zajmować się sprawą nie-niemieckich studentów w wiedeńskich wyższych zakładach naukowych.

Lidowe Nowiny donoszą, że na 24 b. m. zwołano zgromadzenie czeskich mężów zaufania w Niemieckim Brodzie, na którem będą przemawiali dr. Pacak, Kramarz i były minister dr. Rezek.

Montags Revue dowiaduje się, że w Radzie państwa będzie wniesiony projekt w sprawie odszkodowania dla niewinnie zasądzonych.

Z Poznania.

(Drobne wiadomości).

Jednym z licznych dowodów wzrastania i potężnienia w szerokich kołach ludności polskiej poczucia narodowego jest ogłoszone co dopiero, sprawozdanie Związku gniazd sokolskich w Prusiech i w Niemczech. Gdy w r. 1895 gniazd tych należało do Związku tylko 26, a w roku 1900 było ich 40 — dzisiaj jest ich 90! Liczba członków wzrosła od r. 1900 o 1908, tak że dziś wynosi już 4117. Uczniów pod protektoratem Związku ćwiczy się obecnie 695 — a 569 więcej niż przed czterema laty,

Dnia 15 maja odbędzie się w Poznaniu w „Domu katolickim“ pierwszy zjazd świeckich delegatów polskich Towarzystw robotników katolickich dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej. Pierwsze podobne Towarzystwo założono 12 lat temu; obecnie istnieje 65 takich Towarzystw mających 12.000 członków.

Takich gminoruchów jak obecnie nie pamiętają od dawna; tłumy robotników, przeważnie z Królestwa Polskiego przejeżdżają codziennie przez Poznań na zachód, a wielkie pytanie, czy wszyscy tam znajdą zajęcie.

Z okolic Inowrocławia donoszą, że z Rojewa koloniści niemieccy, przybyli początkowo z Węgier, opuścili swoje kolonie i ulatniają się. Sprowadzono nowych kolonistów z Galicyi, ale poszli za przykładem swoich poprzedników.

Hr. Skórzewski, ordynat czerniejewski, wykupił w Grabowie dwa gospodarstwa, należące do chłopów niemieckich; o dwa następne gospodarstwa niemieckie toczą się podobno już układy.

Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych.

Ze świeżo wydanego *Catholic Directory* na rok 1904 dowiadujemy się, że hierarchię Kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych składa 15 arcybiskupów, 82 biskupów, 9.940 kapłanów świeckich i 3.327 zakonnych. Istnieje tam 7.268 kościołów parafialnych, przy których stale rezydują kapłani, 3.918 gmin misyjnych z kościołami lub kaplicami. Do 7 Uniwersytetów a 71 seminaryów katolickich uczęszcza 4.078 słuchaczów; nadto 179 kolegiów czy liceów założono dla chłopców, a 646 wyższych szkół katolickich dla dziewcząt. W 250 domach wychowawczych znajduje przytułek i pobiera naukę 36.641 sierót, w 4.001 parafiach urządzono szkółki parafialne, których frekwencya wynosi 986.088 dzieci obojga płci. Wreszcie ludność katolicka Stanów Zjednoczonych dosięgła cyfry 11,887.317 dusz, a zatem o 597.607 dusz więcej, niż w roku przeszłym.

Daty te dotyczą tylko terytoryum Stanów bez kolonij; bo oprócz tego na wyspach Hawajskich na Oceanie Spokojnym, jest osobny wikaryat apostolski, zostający

Z Włoch północnych i środkowych.

(Dokończenie).

W miejskiem muzeum pizańskiem ciekawy jest obraz Guido Reniego przedstawiający „Amore sagro e profano“, a więc ten sam temat, który widzimy na sławnym obrazie Tiziana, znajdującym się w villa Borghese w Rzymie.

W obrazie pizańskim kompozycya jest prostsza, niż u Tiziana; na bardzo ciemnem tle po prawej stronie jaśnieje postać amorka z zawiązanemi oczami, a po lewej piękny młodzieniec nagi gasi rozniecone na ziemi zarzewie czerwoną ręczną sikawką. Pytanie teraz jak ten symbol sobie wytłómaczyć, który z tych dwóch amorów jest świętym, a który ziemskim? Na obrazie Tiziana jest ta sama niejasność, a publiczność stojąca zwykle tłumnie przed tym obrazem w willi Borghese łamie sobie głowę nad tą zagadką: który z amorków reprezentuje miłość ziemską, a który niebiańską?

Nie umniejsza to jednak w niczem wartości poetycznej obrazu Tiziana, a niejasność symbolu może raczej podnosi niezwykły urok, jaki ten obraz sprawia na widzu, pozostawiając go w niezatartej pamięci.

Do Florencyi przybyłem w wielką sobotę. Niedziela wielkanocna jest we Florencyi dniem prawdziwego odpoczynku dla forestyera. Wszystkie galerye i zbiory sztuk pięknych są zamknięte, nie trzeba więc męczyć się fizycznie i wyczerpywać duchowo, a natomiast w ogrodzie Boboli, przy królewskim pałacu Pitti, który od południa jest otwarty, zażywać można swobodnie cudownych widoków na Florencyę i Fiesole i wygrzewać się na słońcu wiosennem wśród najbujniejszej zieleni kwiatowej.

Pisałem już do dziennika waszego przed dwoma laty wielkanocną korespondencyę z Florencyi, nie chcąc się więc powtarzać wspomnę tylko o tem, co się od dwóch lat we Florencyi zmieniło. A więc przedewszystkiem nastąpiła detronizacya Rafaelowskiej Fornariny.

Nie usunięto jej wprawdzie z Tribuny (pokój w galeryi Uffizzi, mieszczący arcydzieła pierwszorzędnej wartości), ale odebrano jej nazwę „Fornarina“ i dopisano, że obraz jest dziełem Sebastyana del Piombo, ucznia Rafaelowskiego, że jest portretem jakiejś nieznanej młodej pani florentyńskiej. Najkompletniejsza więc degradacya! a zadekretował ją trybunał znawców sztuki, i wyrok natychmiast wykonał przez zmianę napisu i przez dopisek: „Obraz dawniej mylnie Rafaelowi przypisywany i rzekomo Fornarinę przedstawiający“.

Co za los, przestać być sławną kochanką Rafaela i zostać „donna ignota“! Dobrze jeszcze, że nie kazano się wyprowadzać z Tribuny do innej sali mniej dostojnej.

Przyznaję się, żem nigdy nie wierzył, że obraz ten przedstawia Fornarinę, wszak niema śladu podobieństwa do oryginalnej Fornariny, znajdującej się w Palazzo Barberini w Rzymie, a przecież Rafael musiał wiedzieć, jak jego umiłowana wyglądała.

W galeryi królewskiej w Palazzo Pitti zaszły także od ostatniego mego pobytu we Florencyi pewne zmiany. A mianowicie podejrzane od dawna „Parki“, rzekomo Michała Anioła, uznane zostały już stanowczo za dzieło malarza, zwanego il Rosso Fiorentino, taki też otrzymały nowy napis.

Dalej przeniesiono „Juliusza II.“ z sali czwartej do ostatniej, albowiem znawcy coraz bardziej przychylają się do zdania, że ów obraz jest wenecką kopią oryginału rafaelowskiego, który się znajduje w Tribunie w galeryach Uffizzi. Na razie jednak nie usunięto z obrazu napisu o autorstwie Rafaela. Zaszły też inne przestawienia obrazów n. p. słynnego portretu kard. Bentivoglio Van Dycka, który posunął się na miejsce bardziej naczelne.

Powiedziano mi, że w ogóle istnieć ma zamiar odmiennego ugrupowania obrazów w galeryi Pitti, a mianowicie wedle szkół i chronologii. Takie ugrupowanie było by może bardziej instruktywne, ale sztywniejsze i mniej powabne, niż dzisiejsze swobodne i że tak powiem salonowe.

Także inną zauważyłem jeszcze nowość w galeryi Uffizzi, mniej zadowalającą. Oto publiczność, a zwłaszcza płeć żeńska tłoczy się formalnie i oblęga obrazy Botticellego. Około obrazów Botticellego większy był nawet tłok, niż w Tribunie; a kobiety też przeważnie tego malarza kopiują i uczą się na nim fałszywego rysunku.

To *signum temporis!* Szukanie pierwowzorów piękna u prerafaelistów jest widocznie czy modne, czy też chorobą czasu, w którą popadł dzisiejszy modernizm. Nie omieszkałem też w galeryi Pitti oddać hołdu św. Kazimierzowi Carla Dolci, patronowi mojej szkoły, którego wierna kopia zdobi salę konferencyjną mego zakładu.

Wybierając się jutro do Sieny, kończę niniejszą korespondencyę, prosząc o gościnność dla następnej, która się mi ewentualnie złoży na podstawie wrażeń odniesionych w innych miastach włoskich, jakie jeszcze mam zamiar zwiedzić.

Dr. Teofil Gerstman.

pod zarządem misyonarzy ze Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusa i Maryi, czyli Kongregacyi Picpus. Według *Catholic Directory* do wikaryatu tego należą 4 stacye misyjne na wyspie Oahu, 6 na Hawai, 3 na Maui, 2 na słynnej z pobytu Ojca trędowatych O. Damiana Devesteur'a wyspy Molokai, 2 na Kanai, a nadto 34 stacyj filialnych na wspomnianych wyspach archipelagu hawajskiego, rozsianych 43 kościołów i 71 kaplic obsługiwanych przez 26 kapłanów rzeczonego Zgromadzenia. Katolicka ludność wynosi 33.000 dusz, a najlepszy zakład wychowawczy dla całej Oceanii jest w stolicy Hawai, w mieście Honolulu — kolegium św. Aloizego, do którego uczęszcza 150 konwiktorów i 450 eksternistów, nawet z pośród niekatolikow.

Gorzej jednak przedstawia się stan katolicyzmu na wydartych Hiszpanii po nieszczęsnej wojnie r. 1898 wyspach Kubie, Puerto Rico i Filipinach. Kuba za dawniejszych czasów liczyła w archidyecezyi Santiago de Cuba 300.900 wiernych, 55 parafij, 106 kościołów i kaplic, 83 kapłanów świeckich, 16 zakonnych, 30 zakonnic; w dyecezyi S. Cristobal de Habana 1,300.000 wiernych, 150 parafij, 256 kościołów i kaplic, 228 kapłanów świeckich, 70 zakonnych, 140 zakonnic; dziś pozwolił wprawdzie rząd waszyngtoński pomnożyć na tejże wyspie liczbę biskupstw, bo oprócz arcybiskupstwa Santiago de Cuba i biskupstwa S. Cristobal de Habana utworzono dwa nowe: w Pinar del Rio i Cienfuegos; wprawdzie i liczba katolików wzrosła do cyfry 1,800.560, ale natomiast zmniejszyła się po usunięciu liczba kapłanów, wiernych dawnemu rządowi hiszpańskiemu do 252, tak, że na jednego kapłana na wyspie Kuba wypada obecnie 7185 dusz.

Jeszcze smutniejszy widok przedstawia dyecezya San Juan de Puerto-Rico, obejmująca wyspę tegoż nazwiska, która licząc 1,012.400 dusz katolickich, wykazuje 109 tylko kapłanów!! A na Filipinach, po wypędzeniu dawnych misyonarzy pozostało dla 6,490.000 katolików, podzielonych na 959 parafii, zaledwie 400 kapłanów.... Jak tam więc duszpasterstwa stoją sprawy, łatwo sobie wyobrazić. Ciężkie tedy zadanie czeka obecnego delegata apostolskiego mgra Guidi, zanim przynajmniej w części uda mu się uleczyć rany, zadane Kościołowi katolickiemu na Filipinach pod nowymi rządami.

Dodać należy, że w Stanach Zjednoczonych żyje z górą milion Polaków-katolików, którzy mają własne parafie, świątynie, szkoły i własnych proboszczów, nie mają jednak ani jednego biskupa.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Wedle wiadomości nadeszłych do Paryża coraz tłumniej pojawiają się w okolicy Liao-Jang konne oddziały rozbójnicze. Podobno wielu żołnierzy zbiegło z pod chorągwi generała Tang i przyłączyło się do owych oddziałów. Podzieleni na sześć grup postanowili rozbójnicy chińscy zniszczyć kolej mandżurską i telegrafy, skutkiem czego Rossya musiała wzmocnić swe straże. Nie mniej jednak tu i owdzie udało się bandytom wyrządzić pewne szkody.

Z prowincyi Mukden donoszą, że także z szeregów rossyjskich zbiegło wielu żołnierzy, a przywdziawszy dla niepoznania strój krajowy, złączyli się z rozbójniczymi oddziałami. Szesnastu Rossyan którzy przeszkadzali w niszczeniu kolei, zabito, pastwiąc się nad nimi niemiłosiernie. O nieudałym zamachu japońskich oficerów na most nad rzeką Sunguri, głoszą obecnie, iż nie udał się on jedynie dla tego, ponieważ wykonany był zbyt pośpiesznie. Wedle umowy miał Japończyków poprzeć oddział Chunchuzów; niecierpliwi jednak Japończycy, nie czekając ich, sami przystąpili do roboty i rzecz wydała się. Chunchuzi przybywszy nazajutrz, zastali już cały pułk kozaków i musieli ratować się spieszną ucieczką.

Donoszą jeszcze, że Chiny w ostatnich dwóch miesiącach zakupiły 270.000 ulepszonych karabinów systemu Grasa.

* * *

Z dalekiego Wschodu szczupły dzisiaj zasób wiadomości. Nadchodzą tylko szczegółowe sprawozdania o wypadkach w Porcie Arthura w dniu 13 b. m. Przedstawiają one sprawę w cokolwiek innem świetle, niż można było wnosić z pierwszych sprawozdań i prywatnych telegramów angielskich. Pancernik „Petropawłowsk“ wpadł na minę nie przy powrocie do portu, lecz w chwili, gdy eskadra rossyjska ustawiała się przed portem w szyku bojowym, aby rozpocząć walkę z flotą japońską. Pancernik „Pobieda“ został uszkodzony podczas zmieniania szyku bojowego w następstwie zatonięcia „Petropawłowska“. Na czyje miny wpadły oba te okręty, to dotychczas niewyjaśnione.

Z Niuczwangu donoszą, że przy zatonięciu „Petropawłowska“ słyszano dwie z rzędu eksplozye. Pierwsza pochodziła od japońskiej miny, druga późniejsza od wybuchu amunicyi, znajdującej się na statku. Potwierdza się także wiadomość, że przy ataku tym zatonął jeden torpedowiec japoński, nieprawdziwą zaś jest wiadomość o zatonięciu japońskiego krążownika.

Korespondent wojenny *Timesa* donosi, że ósmy atak admirała Togo na Port Arthura miał na celu zamknięcie wejścia do portu przez zatopienie okrętów rossyjskich. W tym celu założył Togo w nocy miny przed wejściem do portu, poczem wywabił okręty rossyjskie.

Pancernik „Petropawłowsk“ kosztował, według obliczeń dzienników rossyjskich przeszło ośm milionów rubli. Sam korpus kosztował 3,800.000 rubli, pancerz 1,300.000 rubli, uzbrojenie artyleryjskie 1,200.000 rubli, uzbrojenie torpedowe 2,300.000 rubli, główne maszyny i kotły przeszło półtora miliona rubli.

Po zatonięciu pancerników „Petropawłowska“ i „Jenisieja“ i torpedowców „Stereguszczyj“ i „Strasznyj“, oraz po wycofaniu ze szeregów „Cesarzewicza“, „Retwizana“, „Pobiedy“ i „Pallady“, tymczasowo zarządzający eskadrą portarthurską, ks. Uchtomski ma do rozporządzenia, według obliczeń *Rusi*, następujące okręty wojenne:

Trzy pancerniki: „Pereswiet“ (63 działa), „Sewastopol“ (58 dział) i „Połtawa“ (58 dział); 1 krążownik pancerny „Bajan“ (36 dział); 3 krążowniki I. klasy: „Askold“ (38 dział) i „Diana“ (42 działa); 1 krążownik II. klasy „Nowik“ (17 dział); 2 krążowniki torpedowe „Wsadnik“ (9 dział) i „Hajdamaka“ (9 dział); 4 łodzie kanonierskie „Gremiaszczyj“ (10 dział), „Otważnyj“ (13 dział), „Gilak“ (14 dział) i „Bobr“ (13 dział); krążowniki „Dżygit“ (17 dział), „Razbojnik“ (17 dział) i „Zabijaka“ (17 dział).

Eskadra japońska liczy 30 okrętów, w tem 6 pancerników, 6 krążowników opancerzonych, 6 krążowników z opancerzonymi pokładami, reszta okręty drugiej klasy i torpedowce, ostatnich ośm.

* * *

Prywatnie donoszą z Petersburga o radzie wojennej, jaka się tam miała odbyć w zeszłą sobotę wieczorem w pałacu zimowym pod osobistem przewodnictwem cara Mikołaja II., w której wzięli udział trzej wielcy książęta, minister marynarki, admirał Gubastow, minister wojny, prezydent najwyższej rady wojennej i szef sztabu generalnego. Po długich naradach oświadczono, że strata „Petropawłowska“ nie zmienia sytuacyi wojennej w Azyi wschodniej i że nie należy zmieniać żadnych zarządzeń, wydanych poprzednio przez Makarowa. Flota morza bałtyckiego uda się do Azyi wschodniej w miesiącu maju.

Korespondent paryskiego *Eclair* miał rozmowę z przydzielonym do głównej kwatery rossyjskiej kapitanem austryackim hr. Szeptyckim. Tenże powiedział, iż zaprowiantowanie wojsk rossyjskich jest zupełnie dobre, wojska wyglądają dobrze, ale dodał, iż do walnej bitwy nie przyjdzie przed upływem kilku miesięcy. Wynik wojny nie ulega dla niego żadnej wątpliwości, gdyż armia japońska, zdaniem jego, nie jest tak dzielną, jak armia rossyjska.

* * *

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Oficyalnie donoszą, że położenie nad rzeką Jalu niezmienione. Na wyspach znajdują się rossyjskie przednie straże w odległości 600 metrów od Japończyków, którzy na noc zwykle cofają się.

Petersburg. Generał Flug raportuje, że doniesienia rozmaitych agencyj o oblężeniu lub zajęciu Porthu Arthura jakoteż wiadomości, jakoby kozacy na Korei dostali się do niewoli, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Tientsin. Nadeszła tu wiadomość, że widziano japońską flotę transportową, złożoną z przeszło 70 okrętów, jak płynęła do Kieuczu, miejscowości położonej na północ od Portu Arthura.

KRONIKA

Lwów, 19 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Stokach, powiatu bobreckiego, na dokończenie budowy cerkwi filialnej zapomogi w kwocie 300 K.

— **Z c. i k. armii.** Order Żelaznej korony III kl. otrzymał pułkownik Jarosław Stipanovic, dyrektor inżynieryi w Krakowie. Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali lekarze pułkowi I kl.: doktorowie Antoni Skiślewicz z 72 p. p. i Cyriak Hlaviczka z 11 p. uł. i kapitan rachunkowy I kl. Jakób Kremer z 11 p. art. korp.

Major węgierskiej gwardyi przybocznej Aleksander Kotwicz-Zgórski, przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter podpułkownika *ad honores*.

Major Mieczysław Wiktor przeniesiony z 66 p. p. do stanu prezencyjnego 24 p. p. Major Wacław Jirotka przeniesiony z 80 do 18 p. p.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Glassner, rodem z Podgórza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało: ks. Sabina Ustyanowicza, gr. kat. proboszcza w Hołowiecku, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Łopiance; ks. Józefa Strzelbickiego, katechetę w Drohobyczu, na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae coll.* w Starym Samborze, a ks. Jana Redkiewicza, wikaryusza i kaznodzieję archikatedralnego we Lwowie, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Bolechowie.

— **Prof. dr. Piotr Chmielowski** od kilku dni ciężko zaniemógł.

— **Z wydziału** Towarzystwa prywatnego gimnazyum żeńskiego. JE. Pan Minister wyznań i oświaty rozporządzeniem z dnia 9 marca b. r., l. 7015, nadał zakładowi utrzymywanemu przez Towarzystwo urzędowną nazwę: „Prywatne gimnazyum żeńskie“, oraz prawo publiczności począwszy od r. b. szkolnego 1903/4. Odtąd świadectwa tego zakładu będą miały ważność na równi ze świadectwami wydawanemi przez gimnazya państwowe; zwyczajne jego uczenice nie będą obowiązane do żadnych egzaminów prywatnych w gimnazyach państwowych, lecz po ukończeniu ośmiu klas gimnazyalnych przystąpią jako uczenice zwyczajne do egzaminu dojrzałości w własnym zakładzie.

Od września b. r. będzie zakład posiadał klasy I—III, a z każdym rokiem będzie przybywała dalsza klasa, aż do uzupełnienia gimnazyum ośmioklasowego.

Egzamina wstępne przed i powakacyjne odbędą się w końcu czerwca i z początkiem września, w terminach w swoim czasie ogłosić się mających.

Wszelkich informacyj można zasięgnąć w dyrekcyi zakładu (ul. Chorążczyzna 17—19) codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 4—5 po południu.

— **Wieczór dziennikarski** w teatrze miejskim wzbudził we Lwowie niezwykłe zainteresowunie. I nie mogło być inaczej, wszak na jego ciekawy program składają się: Henryka Sienkiewicza „Na Olimpie“, nadzwyczaj zabawna operetka Zeplera i najnowsza komedyjka Anatola France.

Bilety na to niezwykłe przedstawienie sprzedaje już kasa teatralna.

† **Zofia z hr. Fredrów hr. Szeptycka.** *Czas* zamieszcza piękny nekrolog zmarłej hr. Szeptyckiej, pióra długoletniego przyjaciela Jej rodziny hr. L. D. W nekrologu tym czytamy:

35)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Z tkackich produktów dowozi się najwięcej muślinów wełnianych, używanych przez Japonki w znacznej ilości. Co do tego artykułu, była chwila, w której dowóz osłabł nieco, ale wnet się ożywił, dochodząc do bardzo wysokich rozmiarów. Przed kilku laty utworzyła się w Osace wielka fabryka tego towaru, pod nazwą „Musselin Bossiokon Kaïsza“; fabryka, którą zwiedzałem, jest bardzo dobrze urządzona. Dyrektorem jest p. M. K. Inabata; nie należy on do tych Japończyków, którzy niedbale zabierają się do interesu. Najlepsze maszyny sprowadzono z Mulhuzy, a nad fabryką czuwa inżynier z Turcoing. Możnaby doprawdy sądzić, że się jest w Europie i byłem rzeczywiście zdziwiony, ujrzawszy w zagłębieniu dziedzińca, nieuchronne posążki bożka Inari-Lisa!

Zdawało się, że nowy ten przemysł zamknie odrazu drogę dowozowi tego towaru z Francyi; ale pomimo wysiłków przemysłowców japońskich i lekceważenia dostawców francuskich, tak się nie stało. Pokazuje się, że przemysł japoński jeszcze nie jest w stanie zaspokoić potrzeb kraju.

Za to eksport rozwinął się niezmiernie. Od Medżi (nowa era, licząca się od rewolucyi w 1868 r.) postęp jest szybki i stały, a w ostatnich dziewięciu latach prawie się potroił. Sama ilość towarów wywiezionych z Japonii do Chin od 1892 r. do 1899 r. w sześćkroć się pomnożyła: z 6 milionów taelów na 32. Wielką część tego wywozu stanowią towary fabryczne.

Węgiel, wydobywany w wielkiej ilości, stał się gałęzią przemysłu; Japonia, która w 1889 roku wywoziła go tylko za trzy miliony yenów, w roku 1901 wysyłała już za siedmnaście milionów. Towarzystwo Mitsui posiada agencye w Singapore, w Bombay, w Londynie i Nowym Yorku. Węgiel japoński bywa używany w większej części wielkich zakładów przemysłowych w Chinach, w fabrykach gazowych w San Francisko i kilku innych miastach Stanów Zjednoczonych, nad brzegami Oceanu Spokojnego. Na wszystkich zresztą wybrzeżach Wielkiego Oceanu robi szaloną konkurencyę węglowi angielskiemu i australskiemu.

Jednak najszybciej ze wszystkich rozwinął się wywóz nici bawełnianych, wzrastając pięciokrotnie w przeciągu dwóch lat. Przędza japońska rozchodzi się po całym dalekim Wschodzie z krzywdą dla towaru tego rodzaju z Anglii i Indyi. Nawet tkaniny bawełniane japońskie zaczynają być przedmiotem eksportu. Osaka stała się na rynku Azyi wschodniej niebezpieczną rywalką Manchesteru.

Japonia zaczyna wywozić także, już nie tylko przędze jedwabne, ale nawet jedwabne wyroby. W 1901 r. wywiozła za 23 milionów yenów, lekkich tkanin (*habutai*, krepy, i t. d.) gdy dziesięć lat temu prawie nic się nie sprzedawało za granicę. Tkaniny te idą przeważnie do Chin, ale kupują je także Stany Zjednoczone i Francya.

Co do artystycznych tkanin jedwabnych, Japończycy próbowali także je rozpowszechnić na Zachodzie. Ale zdaje się, że dość drogo opłacili chwilowe powodzenie, poświęcając mu swój styl oryginalny. Nowe ich hafty są często zeszpecone przeładowaniem ornamentacyi i zbytniem dążeniem do realizmu. Przypominam sobie, że widziałem w renomowanej pracowni na przedmieściu Kioto, wspaniałą grupę haftowanych motyli, tak pięknych jak kolekcya w muzeum. — Wielką nowością, gdy byłem tam w 1900 roku, były krajobrazy na strzyżonym aksamicie, naśladujące malowidło, lub fotografię. Były to obrazy czasami ciekawe, zabawne, ale bez żadnej cechy; dzieła cierpliwości dla zamydlenia oczu, ale nie dzieła sztuki

Nie można jednak twierdzić, że stare tradycye zaginęły: Wystawa w roku 1900 dała tego dowody. W każdym razie jednak, artyści z Zachodu, będą mogli stanąć z nimi do walki nie obawiając się konkurencyi.

Ostatecznie, z ogólnego zestawienia wynika, że wywóz japoński rozwija się mniej szybko niż dowóz. W roku 1898 nadwyżka importowanych towarów wynosiła 111 milionów yenów, a w 1900 r. jeszcze więcej o 82 miliony. W przeciągu trzech lat, pomiędzy 1898 a 1900 rozwój ekonomiczny Japonii zaznaczył się w handlu międzynarodowym w ten sposób, że pochłonął towarów zachodnich na blisko pół miliarda. Dotychczas więc Japonia była dla Zachodu raczej klientem niż konkurentem.

Ale czy niema obawy, że Japonia stawać się będzie z roku na rok coraz gorszym klientem, a groźniejszym konkurentem? — Czy handel, opanowawszy wszystkie kraje sąsiadujące z Oceanem spokojnym, nie dotrze wreszcie aż do Europy? Czy rozwój jej przemysłu nie będzie groźbą dla przemysłu europejskiego?

Ci, którzy wierzą w nieuchronność niebezpieczeństwa ekonomicznego ze strony Japonii, opierają się nietylko — trzeba wyznać — na stwierdzeniu zadziwiającego postępu, jaki dokonał się w Japonii w ostatnich latach trzydziestu, ale także na analizie warunków produkcyi japońskiej. Pierwszym argumentem, który według nich jest decydujący, to taniość pracy w Japonii.

Pomiędzy robotnikami najwyżej opłacanymi, weźmy n. p. mechaników: na drodze żelaznej Tokaïdo, zarabiają od 1 sena do 1.70 sen i są to może robotnicy najwyżej opłacani w Japonii. Mężczyźni w różnych fabrykach pobierają od 20 sen do 1 yena 70 senów. Kobietom płacą od 14 do 25 senów. Praca dzieci jeszcze mniej kosztuje; w tkackich warsztatach, nawet wtedy, gdy mają robotę zwykłego robotnika, dostają tylko od 8 do 10 senów dziennie. To też dzieci bardzo są poszukiwane i wielcy przemysłowcy, chcąc sobie ich pracę zapewnić, biorą je zazwyczaj do terminu na trzy, sześć, a nawet dziesięć lat, czasami już w siódmym roku życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Znika jedna z najwyższych postaci niewiast polskich naszych czasów.

Wyjątkowe złożyły się tu dary. Córka Aleksandra Fredry i Zofii z hr. Jabłonowskich, z genialności ojca wzięła w spadku to, co najwyżej podziwiamy w jego arcydziełach: prawdę, wielką, prostotę, szczerość i tryskające życiem pierwiastki polskiego ducha. Pióro i pędzel bywał odpoczynkiem w jej ręku, dla oddania najbliższym i Bogu głębi uczuć i modlitw. Dar słowa, pełen życia, swobody, dowcipu — był wyjątkowym, jak wyjątkową piękność i urok postaci, nad którą czas nie miał władzy, bo piękność duchowa nie przekwita, jak kwiat wiosenny, lecz w pięknych, wyrazistych oczach odbija coraz to wyższy nastrój duszy, szlachetne rysy wyrzeźbia pracą myśli, troski i okrywa czoło aureolą siwizny.

Ze znanego dworku Fredrów na Chorążczyźnie we Lwowie, gdzie powstały wszystkie arcydzieła wielkiego pisarza, a wisiały bronie i mundury z kampanii napoleońskich — dla dokończenia edukcyi córki i połączenia się z synem, który emigrował po wojnie węgierskiej — wyjechali hr. Fredrowie do Paryża. Kilkoletni pobyt zostawił wspomnienia najznakomitszych ludzi oręża i pióra z emigracyi polskiej — wspomnienia wielkiego naówczas ogniska sztuki, kultury europejskiej nad Sekwaną. Im wyższy nastrój duszy, tem trudniejszym bywa wybór z licznego zastępu dobijających się o rękę. — W roku 1861 dnia 1 października zawartym został związek Zofii Fredrówny z Janem Szeptyckim, — który miał połączyć dwa rody, odwiecznie osiadłe na Rusi, a mające nowe karty rycerskiej sławy, zapisane w kamponiach napoleońskich.

Czterdzieści trzy lat pożycia upłynęły, jak jedna chwila w tym dworze przyłbickim — bez chmury i burzy — nie bez krzyżów.

Dostrojenia takiego wszystkich celów i dążeń, myśli i zasad znaleść nie łatwo. Mąż, poświęcony pracom w powiecie i sejmie, z niezmierną gorliwością i poświęceniem; żona w domowym zakresie. — Podstawą tego szczęścia obok wzajemności uczuć, co przetrwały w swej świeżości do końca, coraz to tkliwsze — była, obok wiary, praca, praca wspólna, podział każdej troski, nie zaniedbanie żadnego obowiązku.

Bóg pobłogosławił związek siedmioma synami. Tu rozpoczyna się to wielkie dzieło macierzyństwa — aby przelewać od niemowlęcych lat wszystkie skarby serca, wiary, miłości Boga i kraju, tradycyi narodowych i rodowych, dążeń do tego co piękne, wzniosłe i święte. A niedość tego — trzeba zbroić wcześnie do walki życia — stworzyć w domu przybytek, który chroni od wpływów zewnętrznych szkoły i świata, gdzie zmierzyć się przyjdzie z prądami czasu. Paweł Popiel mówił, że pani Zofia Szeptycka, nie dla tego tylko tak znakomicie wychowała synów, że była pobożną, ale dlatego, że była wesołą. Cnota i praktyki religijne nie miały nic tej ostrości, która często wywołuje szkodliwą reakcyę. Ś. p. Zofia, w życiu wiary doszła do najwyższych szczytów — była przeciwieństwem zbyt częstego typu dewotki. Z różańcem w ręku a uśmiechem na ustach, od modlitw i kontemplacyi zwracała się do zajęć i zabaw młodzieży, rzucała iskry fredrowskiego dowcipu, dawała popęd wszystkiemu, co miało urok i pożytek dla dorastających synów.

Niema pełni szczęcia. — Bóg żąda ofiar. Pierworodny syn zmarł w niemowlęctwie, drugi Jerzy umarł w Krakowie w roku matury, licząc 17 lat. „Krzyż od Boga dany — zapisuje matka w swym dzienniku pisanym dla dzieci — w Bogu przyjęty i nie może być zniszczony i zapomniany w życiu rodziny jak pomniki sławy ludzkiej — on ma niejako prawo do wieczności — on stać powinien jakby pomnik przymierza Boga z rodziną, jakby ofiarą nieustannie błagalną, aby Bóg o niej, ona o Bogu nigdy nie zapomniała".

Więc został ten pomnik przymierza z Bogiem w tym domu i stanęła kaplica w pobliżu — a nie ustały ofiary. „Każdego z mych synów jakąś ciężką opłakałam walką i boleścią" — mawiała ś. p. Zofia. Walką i ofiarą było to, co było zarazem najwyższem szczęściem i dumą macierzyńskiego serca, gdy syn Roman wcześnie uczuł powołanie do służby ołtarza — a w tem powołaniu pragnienie oddania się na pracę misyonarską temu ludowi ruskiemu, wśród którego się narodził, z którym miał z przodków wspólną krew. Dziś może nie byłaby jeszcze zrozumianą ta ofiara i walka, jaka w sercach rodzicielskich i w duszy syna odbywała się, gdy Roman przebywszy studya prawne, wstąpił do nowego i surowego zakonu, świeżo odradzającego się i rozpoczął tam dzieło, które kiedyś przyszłość zrozumie i oceni.

Piękniejszego związku dusz nie widzieliśmy, jak między tą matką a tym synem. Przypomina się obraz wielkiego mistrza, przedstawiający Monikę z Augustynem, patrzących w niebo....

I tak dalej, ile szczęścia, tyle trzeba było składać Bogu okupu — aż do tej chwili, gdy drgającą ręką umierająca matka błogosławiła syna na wyprawę na daleki Wschód. Spełniać każde zadanie i każdy obowiązek, to było godłem jej życia.

Jeśli rodzinne szczęście zaznacza się krzyżami, to krzyż bywa źródłem błogosławieństw. Dla pełnego najtkliwszej miłości męża i synów ileż pociech! Ś. p. Zofia nie opuściła tego gniazda — ona z rodziną zostaje w tym kościele parafialnym, który z takim artyzmem odbudowała i ozdobiła, w tym dworze pełnym pamiątek, w tym ogrodzie ręką jej sadzonym i pielęgnowanym i w tych nowych gniazdach, gdzie dwie synowe z gronem wnuków jej myśli dalej snuć będą. Ona pozostanie tam, gdzie tyle jej jałmużny, rady, pociechy spływało na lud wiejski przez długie lata,

Strata społeczeństwa pozostanie niezatarta. Choć kilkoletnia niemoc oddaliła ś. p. Zofię Szeptycką od świata i tylko bliżsi przyjaciele mieli przystęp do wyjątkowego ogniska w Przyłbicach — promienie myśli, uczuć, rad, zdania, modlitw, rozlewały się szeroko, ogarniały dalekie kręgi, odczuwano je w całym kraju. Przywilejem tych wyjątkowych dusz, że w oddaleniu i odosobnieniu nie przestają być siłą ożywczą, skarbem najcenniejszych klejnotów, dźwignią, dla tego co wzniosłe i zacne — tamą przeciw zalewowi płytkich i niszczących żywiołów świata i czasu.

W jednej z ostatnich rozmów mówiła nam ś. p. Zofia: gdy zaraza szerzy się w kraju, odbywano dawniej procesye i nabożeństwa, dla jej odwrócenia — my potrzebowalibyśmy takich publicznych modłów, aby Bóg odwrócił od naszego biednego kraju zarazę nienawiści, która szerzy nienawiści społeczne, z różnic obrządku i szczepu, aby Bóg użyźnił naszą wyschłą ziemię rzęsistym deszczem miłości. Dla tego dzieła miłości oddała w ofierze to, co matka miała najdroższego i poszła przeciw tej nienawiści do Boga nowa dla kraju naszego orędowniczka.

— **P. Stefan Wierusz Niemojowski** złożył na listę Adama Krechowieckiego kwotę 150 koron jako należytość za 1000 stempli Mickiewiczowskich po 10 hal., oraz 1000 stempli po 5 hal.

— **Papier Mickiewiczowski** znajduje się już w handlu i nabywać go można we wszystkich sklepach. Jak już dawniej donosiliśmy, znana firma S. W. Niemojowskiego opodatkowała się dobrowolnie, bez podwyższania ceny papieru, na rzecz pomnika Mickiewicza we Lwowie. Ostatnia okoliczność winna przyczynić się do rozpowszechnienia najszerszego papieru Mickiewiczowskiego, a w ten sposób uzbieramy bez wysiłku i trudu brakującą na dokończenie budowy kolumny kwotę.

Tem śmielej szerzymy hasło używania w bieżącym roku wyłącznie tylko papieru Mickiewiczowskiego, że materyał ofiarowany przez wysoko cenioną firmę jest bardzo dobry i tani.

Wydała ona papier Mickiewiczowski w trojakiego rodzaju opakowaniach: *a)* luksusowy, pudełko w formie książki, z portretem Wieszcza, oraz napisem „Poezye Mickiewicza"; *b)* pudełko z podobizną pomnika lwowskiego, sto sztuk papieru i kopert, w cenie 1 kor. 80 hal.; *c)* takież pudełko mniejsze, 50 sztuk papieru i kopert, w cenie 1 korony.

Każde pudełko zaopatrzone jest w specyalny stempel, w cenie 5, względnie 10 halerzy. Od publiczności zależeć będzie, by tych pudełek rozeszło się jak najwięcej.

— **Kościół i bursa św. Wojciecha.** Walne zgromadzenie Tow. Bursy św. Wojciecha odbyło się dnia 15 b. m. Wybrano (po śmierci ś. p. ks. Adama Sapiehy) prezesem tegoż Towarzystwa, dotychczasowego wiceprezesa księdza dr. Adama ks. Sapiehę, wiceprezesem radcę dr. Teofila Gerstmana, rektorem bursy i skarbnikiem Towarzystwa ks. dr. Jana Slósarza.

Na zebraniu podniesiono nieocenione zasługi ś. p. ks. Adama Sapiehy, pierwszego prezesa, który wpływami swymi przyczynił się do tego, że Najj. Pan dał wielką sygnaturę na prośbę o odstąpienie Towarzystwu dwumorgowej realności przy ul. św. Wojciecha, kościółka i domu na niej się znajdującego. Sprawa uzyskania od funduszu religijnego tej realności po przeszło 3-letnich pertraktacyach już zupełnie ukończona.

Towarzystwo otrzymało od ks. Arcybiskupa Bilczewskiego potrzebne fundusze i postawi w tym roku magazyn dla wojskowości, a natomiast obejmie w posiadanie kościół św. Wojciecha i przyległą realność z ogrodem i urządzi już w jesieni b. r. w tej realności bursę dla uczącej się młodzieży. Zarząd bursy obejmie prof. ks. dr. Jan Slósarz.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. ks. Adama Sapiehy urządzone staraniem Towarzystwa odbyło się dziś, we wtorek, 19 b. m., o godzinie 8 w kościele PP. Klarysek. Nabożeństwo zaś na intencyę wszystkich dobrodziejów Towarzystwa odprawi się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie pół do 11 również w kościele PP. Klarysek.

Oryginalny obraz św. Wojciecha, znajdujący się niegdyś w głównym ołtarzu tego kościoła, umieszczony jest obecnie prowizorycznie w kościele PP. Klarysek, po lewej stronie przy wchodzie do kościoła.

— **Uwolnienie od podatku.** Przed kilku dniami wpłynęło do Wydziału krajowego pismo krajowej Dyrekcyi skarbu, którem ta uwiadamia, że w skutek rekursu Wydziału krajowego uwolnił Skarb państwa od opłacania podatku dochodowego stały krajowy fundusz przemysłowy, z którego udziela się pożyczki (zazwyczaj 3-procentowe) przemysłowcom i polecił zwrócić 12.000 koron, które już na poczet tego podatku zostały ściągnięte.

— **W sali ratuszowej** odbyło się wczoraj po południu doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego pod przewodnictwem p. Łukawskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia dokonano wyborów. Zastępcą prezesa wybrano p. Jakóba Löwenhecka. Do komisyi szkontrującej weszli pp.: Józef Proksz, Michał Balas i Maks Blaustein, delegatami zaś do zgromadzenia towarzyszy wybrano pp.: Janowicza, Gottlieba, Flittera i Hexla.

Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe, które wykazuje w dochodach 7421 koron 6[illegible] halerzy, w rozchodach zaś 6920 koron 67 halerzy i udzielono wydziałowi absolutoryum z czynności i rachunków.

Następnie zabrał głos p. Janowicz i w dłuższej przemowie wykazywał pokrzywdzenie szynkarzy przez wykluczenie ich od ulg w podatku domowo-czynszowym. Mowę swą zakończył następującą rezolucyą, którą jednogłośnie przyjęto:

„W obec uchwały Rady miasta z dnia 14 kwietnia b. r., którą podwyższono podatek gminno-czynszowy od czynszów do 3000 koron na 10 procent z wyłączeniem kupców, przemysłowców i rękodzielników, którym równocześnie przyznano opust od tych czynszów do 5 proc., zatrzymując jednak wymiar 10-procentowy dla szynkarzy, restauratorów, kawiarzy i hotelarzy — uchwala walne zgromadzenie:

„Wzywa się przełożeństwo Stowarzyszenia szynkarzy, restauratorów, kawiarzy i hotelarzy, żeby ze względu na jawne i stronnicze pokrzywdzenie tą uchwałą szynkarzy i t. d., którzy samemi opłatami od importu gorących trunków do miasta Lwowa i opłatami za prawo wyszynku ponoszą jedną trzecią część wszystkich podatków gminnych — wystąpił w obronie pokrzywdzonych drogą rekursu do władz przełożonych i w razie potrzeby przeszedł wszystkie instancye".

W końcu zgromadzenia uchwalono jeszcze na wniosek p. Janowicza, aby Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie przystąpiło jako członek do Izby rękodzielniczej, a członkowie Stowarzyszenia zapisywali się do Towarzystwa ochrony podatników.

— **Seniorem** lwowskiej Stauropigii na odbytem w niedzielę walnem zgromadzeniu wybrany został p. Mikołaj Herasymowicz, radca wyższego sądu krajowego.

— **Ostrzeżenie przed emigracyą do Brazylii.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzega, że w Rio di Janeiro powstało pod nazwą „Empreza di Colonisacao brazilica" przedsiębiorstwo, którego celem jest zebranie w Europie drogą subskrybcyi udziałów kapitału dla kolonizowania nieuprawnych obszarów w rozmaitych Stanach brazylijskich. Założyciele przedsiębiorstwa niejacy Franciszek Trawiński i Andrzej Tramu, mają swego zastępcę w Rio di

---

24)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON").

V.

(Ciąg dalszy).

Wiele to lat minęło, gdy młodym chłopaczkiem z młodszą od siebie siostrą umknął wraz z sędziwym rodzicem przed prześladowaniem, z rodzinnego Casalu w Montferracie do Polski. Wiele lat trudów, tułactwa i nędzy, wśród której rodzic zmarł, on zaś przysiągł sobie, że pracą zdobędzie fortunę. Fortuny wielkiej nie zdobył, ale uzyskał stanowisko i znaczenie jako lekarz, że dziś mało kto z nim w stolicy mierzyć się mógł. Wiedzę zdobywał mozolnie i powoli, skarbiąc sobie protekcyę możnych panów, których synom za granicę towarzyszył. Wytrwały i niezmordowany, umiał wszelakie pokonywać trudności; zręczny i układny, zdobył sobie wreszcie zaufanie, a nawet miłość króla. I mógłby się nazwać szczęśliwym, gdyby nie to, że ogniska domowego nie miał, a jedyną siostrę, którą nad życie miłował, utracił wcześnie. Matka Racheli, zarówno, jak ona piękna i jak ona w uczuciach niepohamowana, umiłowawszy sobie młodego Betsala, który rozpoczynał podówczas karyerę jako skromny arendarz w dobrach królewskich, poślubiła go wbrew woli brata. Jonas nie lubił Betsala i nie ufał mu, ale przełamać woli siostry nie zdołał. Pożycie ich nie było szczęśliwe i trwało niedługo; młoda żona Betsala odumarła Rachelę kilkoletniem dziewczątkiem, które zrazu chowało się przy rodzicu. Lecz gdy ten ponowne zawarł śluby małżeńskie, naówczas Jonas, za zgodą Betsala, któremu sierota stała się w domu ciężarem, zabrał ją i umieścił w Wilnie, w domu dziadka, w mniemaniu, że stary rabin najlepiej strzedz potrafi jej młodości i urody, która już w stolicy niezwykłością swą poczęła zwracać uwagę. Sądził też, że karność i powaga, panujące w domu rabina, dobrze wpłyną na uparty i niepohamowany charakter Racheli.

— Niech będzie piękną jak matka, — myślał — lecz spokojniejszą i szczęśliwszą, niż ona....

Ale teraz, gdy uniósłszy jej śliczną głowę, wpatrywał się w jej oczy, błyszczące łzami, serce mu zadrgało złowrogiem przeczuciem. Jakież to niesforne myśli zbudziły się w tej głowie i jakie uczucia poruszyły tą młodą duszą!...

Obrócił wzrok ku Łyszczyńskiemu, który stał milczący i ponury. Moment badawczo na niego patrzał. Badawczo i niemal z nienawiścią. Byłżeby to ten już starzejący się człek, który podstępną mową zdołał obudzić śpiące dotychczas namiętności Racheli?

Wnet jednak pomiarkował się i, usiłując zapanować nad sobą, rzekł:

— Zaliś ty nie chora, Rachel?... Bredzisz jak w malignie.... I mnie oszołomiłaś, iżem zapomniał, com winien tak zacnemu gościowi.

A zwracając się ku Łyszczyńskiemu, dodał uprzejmie:

— Raczcie usiąść, mości podsędku, a powiedźcie, jakże teraz zdrowie małżonki waszej, którą widziałem na wiosnę?...

Łyszczyński nie zabrał miejsca i odparł ponuro:

— Nie jest lepiej i już pono lepiej nie będzie.... Jest obecnie w klasztorze na Zarzeczu. ..

Ale Rachel nie dozwoliła na odwrócenie rozmowy i, chwytając Jonasa za ramię, przerwała:

— Przez Boga.... radźcie co czynić... Mamże i u was nie znaleźć rady?... Ja do dziadka.... do nich — nie wrócę!

Jonas widocznie drgnął. Snadź lękał się, że Rachel spełnić może groźbę i, idąc za głosem swej fantazyi czy namiętności, dopuści się szaleństwa.

Silił się wszakże, aby zachować spokój, i raz jeszcze zwrócił się uprzejmie ku Łyszczyńskiemu:

— Raczcie usiąść, mości podsędku, bo w ten sposób nie możemy swobodnie rozmawiać, zwłaszcza, że to biedne dziecko opanowała jakaś gorączka....

Zajęto tedy miejsca na ławach przed obszernym stołem, i doktor królewski począł mówić powoli, każde słowo ważąc:

— Wyście dawno, mości podsędku, nie byli w stolicy i nie wiecie co się tam dzieje.... A dzieje się rzeczywiście źle.... Ja, stojąc blizko przy królu, którego zdrowie coraz bardziej szwankuje, widzę dobrze, co się święci. Król pragnie zapewnić dziedzictwo tronu synowi Jakóbowi; po tylu świetnych zwycięstwach i zdobywszy tak wielką sławę, zdawało mu się, że wdzięczny naród sam zapragnie dynastyi Sobieskich; z drugiej strony liczył na przyrzeczenia zagranicznych dworów... Tymczasem naród nie chce dynastyi i staje przeciw królowi, a przyrzeczenia owe poszły w niwecz. Doradzono mu wyprawę na Wołoszczyznę, która to wyprawa miała przynieść królewiczowi Jakóbowi tymczasem Mołdawskie księstwo udzielne, a przyniosła klęskę sromotną i przyćmiła blask dawniejszych wiktoryi. Dopomogło to jeno cesarstwu do zdobycia Siedmiogrodu, a w Polsce zaostrzyło nieprzyjaźń pomiędzy francuskiem a cesarskiem stronnictwem, które jednak oba łączą się, ilekroć idzie o zwalczanie dynastycznych zamiarów króla....

Rachela, którą ten wywód mocno niecierpliwił, przerwała nagle:

— Ależ jaki to ma związek?...

Doktor królewski wypieszczoną dłoń złożył na jej głowie i począł gładzić jej złote włosy.

— Zobaczysz zaraz... — odparł z uśmiechem. — Imć pan podsędek musi znać całą sytuacyę, iżby ocenić mógł, co mu najlepiej czynić wypada w swej własnej sprawie.

— W mojej sprawie?... — przerwał Kazimierz: — ja żadnej sprawy nie mam!...

Jonas nieufne rzucił na niego spojrzenie.

— Jakto? — spytał — czyżbyście nie wiedzieli?... Wszak od miesiąca płyną na was doniesienia.... a biskup tutejszy Brzostowski domaga się zezwolenia królewskiego, iżby was, jako bluźniącego Bogu ateusza, uwięzić mógł....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Janeiro w osobie Aleksandra Prousta i ubiegają się o bezpłatne otrzymanie gruntów państwowych, należących do poszczególnych Stanów brazylijskich Przedsiębiorcy starają się o pozyskanie kolonistów, zwłaszcza narodowości słowiańskiej z Austro-Węgier i obiecują im wolną podróż na miejsce przeznaczenia, oddanie za darmo znacznych stosunkowo (po 15 ha) obszarów w Brazylii i zasiłek na pierwsze miesiące gospodarowania, pod warunkiem, że koloniści zobowiążą się przez lat 20 oddawać przedsiębiorstwu połowę dochodów z gruntu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ostrzega jednak przed zawieraniem układów z tem przedsiębiorstwem i emigracyą, gdyż, jak stwierdzono, wspomniana spółka nie rozporządza dotąd ani potrzebnym kapitałem, ani żadnymi gruntami w Brazylii.

— **XXXIV Zwyczajne** walne zgromadzenie Stow. oszczędności i kredytu funkcyonaryuszów kolei państwowych w Galicyi, odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 5 po południu we Lwowie w sali Domu narodnego, ul. Teatralna 22.

— **Ogłoszenie** o rozpisaniu uzupełniających wyborów posła na Sejm krajowy z okręgów wyborczych gmin wiejskich powiatów politycznych, a to: bohorodczańskiego, brodzkiego, dolińskiego, liskiego, rawskiego, rohatyńskiego, stanisławowskiego, stryjskiego, zbaraskiego i żółkiewskiego zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

— **Omnibusy do Brzuchowic.** Od dnia 1 maja r. b kursować poczną między Lwowem a Brzuchowicami wozy omnibusowe p. Kurkowskiego. Między godziną 2 a 7 po południu, odchodzić będzie ze Lwowa pięć wozów. Jazda z placu Maryackiego do rogatki Zamarstynowskiej kosztować będzie 20 hal., do Hołoska 40 hal., a do Brzuchowic 80 hal. — Z powrotem jazda z Brzuchowic do Hołoska kosztować będzie 20 hal., do rogatki Zamarstynowskiej 40 hal., a do Lwowa 60 hal. Cały dochód z jazd do Brzuchowic i z powrotem w dniu 1 maja, przeznaczył p. Kurkowski na rzecz przytuliska Brata Alberta, w dniu też 1 maja, funkcye konduktorów omnibusowych spełniać będą sami Bracia z tegoż zakładu.

— **Fundacya im. A. Mickiewicza.** Stan fundacyi wynosił z dniem 16 b m. 24.372 K. 98 h.

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. gimnastycznego „Sokół“ odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezesa dr. Czarnika. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, uchwalono odstąpić gminie m. Lwowa skrawek gruntu w ulicy Sokoła za cenę, którą zarząd Towarzystwa ustanowi w porozumieniu z magistratem.

Z kolei po dłuższej dyskusyi przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły, poczem na wniosek członka komisyi rewizyjnej dr. Małaczyńskiego udzielono zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków.

Po obszernych referatach pp. R. Kwiatkowskiego i dr. Czarnika uchwalono w dalszym ciągu przystąpić do budowy drugiej sali. Następnie postanowiono udać się do Związku sokolego z odpowiednimi wnioskami w sprawie reformy płaszczy sokolich.

W końcu dokonano wyboru wydziału, członków sądu honorowego, komisyi rewizyjnej i delegatów do Związku sokolego.

— **Komisya wodociągowa** Rady miejskiej na odbytem wczoraj posiedzeniu zajmowała się ułożeniem warunków na dostawę i montowanie trzeciej maszyny w hali maszyn przy ul. Zielonej, niezbędnie potrzebnej z powodu zwiększonej konsumcyi wody i rozszerzenia sieci wodociągów.

— **Z Izby inżynierskiej.** Na walnem zgromadzeniu autoryzowanych inżynierów, architektów i geometrów cywilnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, które odbyło się w niedzielę we Lwowie, wybrano prezydentem galic. Izby inżynierskiej inżyniera p. Zygmunta Jasińskiego, wiceprezydentem architektę p. Juliana Cybulskiego, sekretarzem inżyniera p. Kajetana Strońskiego, skarbnikiem inżyniera p. Seweryna Widta. Do wydziału weszli pp.: inżyn. Zygmunt Kędzierski, architekt Adolf Kuhn, inżyn. Bolesław Długoszowski, architekt Stanisław Chołoniewski, inżyn. Edmund Zieleniewski z Krakowa i inżyn. Jan Łempicki z Przemyśla; jako zastępcy zaś: inżyn. Antoni Fleischl i geometra Wincenty Barczewski.

— **Lwowski** korpus c. k. weteranów wojskowych odbył przedwczoraj doroczne walne zgromadzenie. Obrady zagaił prezes p. Bronisław Sędzimir, wznosząc trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. W dalszym ciągu odczytano sprawozdanie komisyi rewizyjnej z czynności wydziału, tudzież z zamknięcia rachunków za rok 1903. Wydziałowi i zarządowi udzielono absolutoryum. Po otrzymanem absolutoryum, oznajmił prezes p. Sędzimir obecnym, że godność prezesa składa, prosząc o wybór następcy. Walne zgromadzenie jednak rezygnacyi nie przyjęło, uchwalając zarazem udać się do osób kompetentnych, celem uproszenia p. Sędzimira do dalszego piastowania godności prezesa Wzrost majątku Towarzystwa w r. z. wynosi 3062 K. 78 h.

— **Ofiara** na „Dom akademicki“ we Lwowie. *Kuryer Warszawski* donosi, że dr. Stanisław Hassewicz złożył w warszawskim Banku handlowym na imię prof. S. Askenazego i p. Karola Argasińskiego, prezesa Czytelni akademickiej we Lwowie, sumę 20.000 K. na budowę „Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie“.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 3 do 9 kwietnia urodziło się we Lwowie żywo 39 noworodków płci męskiej i 44 żeńskiej; razem 83. Nieżywo urodzonych było 7 dzieci.

W tym czasie umarło 51 osób płci męskiej i 49 żeńskiej; razem 100 osób, w tem 1 osoba z po za Lwowa.

W szpitalach umarło 38 osób.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw ks. Wasylowi Maniowskiemu, kooperatorowi parafii w Jagielnicy i przeciw b. odpowiedzialnemu redaktorowi *Diła* p. Wacławowi Budzynowskiemu o obrazę czci asystenta pocztowego w Czortkowie p. Jakóba Kremera popełnioną przez to, że w nr. 188 i 189 *Diła* z dnia 4 września 1903 zamieścili notatkę kronikarską, p. t. „Polski hakatysta na poczcie w Czortkowie“, w której zarzucili p. Kremerowi nietaktowne zachowanie się względem stron, a przedewszystkiem Rusinów. W notatce tej nazwał ks. Wasyl Maniowski, kooperator parafii w Jagielnicy, p. Kremera „impertynenckim pocztowym manipulantem“, „kresowym rycerzem“, „brutalnym polskim hakatystą“.... i t. d.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zasądził p. Wacława Budzynowskiego na 40 koron grzywny a w razie nieściągalności na 4 dni aresztu, a ks. Wasyla Maniowskiego na 14 dni aresztu z zamianą na grzywnę w sumie 70 koron, zarazem obu solidarnie na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zasądzeni zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

— **Stronnictwo chrześciańsko-ludowe.** Z Krakowa donoszą: Wydział wykonawczy stronnictwa chrześciańsko-ludowego pod przewodnictwem ks. Stojałowskiego na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwalił następujące rezolucye:

1. Przyjąć do wiadomości oświadczenie posła Wilka, że pismo *Obrona Ludu* za artykuł z dnia 9 b. m. sądownie zaskarżył. — Równocześnie wydział nie mając dokładnych danych w sprawie zarzutów przeciw posłowi Wilkowi co do nieprawnego przywłaszczenia sobie papierów w parlamencie postanowił uprosić JE. Apolinarego Jaworskiego jako prezesa Koła i ks. prałata Leona Pastora jako prezesa centrum kołowego, ażeby zechcieli tę sprawę jak najprędzej i wszechstronnie zbadać oświadczając z góry, że wyrok ich z całem zaufaniem jako swój przyjmie.

2. Wydział odpiera twierdzenie niektórych dzienników, jakoby dr. Orłowski był kiedykolwiek wiceprezesem stronnictwa, gdyż wiceprezesem był najpierw poseł Szajer, a obecnie jest poseł Fijak. Również nieprawdziwem jest twierdzenie jakoby posłowie chrześciańsko-ludowi wstąpili do Koła polskiego za wpływem lub współdziałaniem dr. Orłowskiego, albowiem stronnictwo już poprzednio w roku 1900 powzięło publiczną uchwałę oświadczającą się za wstąpieniem jego do Koła polskiego.

3. Co do terminu zwołania rady naczelnej stronnictwa to wydział uchwalił, że ma to nastąpić dopiero po wyjaśnieniu się położenia politycznego w czasie wolnym od robót polnych.

△ **Znikł bez śladu.** Z domu swej matki wydalił się wczoraj w niewiadomym kierunku 12 letni Prokop Kurecki.

Kurecki jest blondyn, niski, ubrany w popielaty płaszczyk.

△ **Zgubiono** w przechodzie placem Bernardyńskim do pasażu Mikolascha kolczyk brylantowy, wartości 250 koron.

△ **Kronika policyjna.** Aresztowano dziś przed południem zarobnicę 60-letnią Ołenę Iwaniuchową, pod zarzutem kradzieży 150 K. na szkodę pani M. T. Iwaniuchowa przyznała się do winy.

Znaleziono w przechodzie ul. Szajnochy płaszcz gumowy damski, prawie zupełnie nowy.

Z zakładu inżyniera p. W. P. przy ulicy Polnej l. 51 skradziono przyrządy ślusarskie, wartości przeszło 300 koron.

Z zamkniętego mieszkania p. A. K. przy ulicy Jabłonowskich l. 4 skradł wczoraj niewyśledzony dotąd sprawca garderobę łącznej wartości 150 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Domicela Czechowicz, w 58 roku życia; — Małgorzata Apolonia Otto, wdowa po blacharzu, w 86 roku życia; — Tekla Słowik, wdowa po majstrze kuśnierskim, w 75 roku życia; — Walenty Walery Zajączkowski, emer. c. i k. kapitan wojsk austr., przeżywszy lat 57.

W Kołomyi, Fryderyk Reim, w 36 roku życia.

— **Slub.** W sobotę, 16 b. m., o godz. 5 po południu odbył się w Warszawie w kościele św. Andrzeja (PP. Kanoniczek) ślub p. Romualda Rebczyńskiego, dyrektora Muzeum przemysłowego we Lwowie, syna Władysława i Stanisławy z Sidorowiczów Rebczyńskich, z panną Maryą Połkotycką, córką ś. p. Władysława Połkotyckiego, znanego pedagoga i wydawcy *Przeglądu pedagogicznego* i Józefy z Kosseckich.

— **Zjazd** koleżeński tych uczniów, którzy w r. 1879 zdawali egzamin dojrzałości, odbędzie się w dniu 15 czerwca b. r. w sali klasy VIII gimnazyum I. w Tarnowie.

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela p. Józef Jakubowski, prokurator Państwa w Tarnowie.

— **Tow. „Sokół“** w Podgórzu odbędzie walne zgromadzenie dnia 1 maja b. r. o godzinie 4 po południu.

— **„Rodzina“** w Stanisławowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie we czwartek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Związku korporacyj przemysłowych.

— **Handlarz żywym towarem.** Ze Stanisławowa donoszą do jednego z pism tutejszych, że zbiegł stamtąd dzierżawca rządowej akcyzy od wina, Markus Freilich, wywiózłszy cztery dziewczęta na daleki Wschód.

— **Związek** agentów kupieckich dla Galicyi i Bukowiny powstał w Stanisławowie.

— **Wiec** browarników odbędzie się w Wiedniu w dniach od 11—13 maja b. r.

— **Czescy Sokoli w Paryżu.** Z Pragi donoszą: Czescy Sokoli pod wodzą dr. Podlipnego wyjeżdżają na Zielone Święta do Paryża.

— **Aresztowanie fałszerzy banknotów.** *Węgierskie Biuro Korespondencyjne* donosi: W Werszacie uwięziono onegdaj sześciu członków południowo-węgierskiej bandy fałszerzy banknotów. Zabrano im wszystkie maszyny i 500 sztuk falsyfikatów 10-koronowych.

— **O trzęsieniu ziemi,** które dnia 4 b. m. dało się czuć w wilajecie kossowskim, nadchodzą obecnie — jak donoszą z Konstantynopola — straszne szczegóły: W 30 wsiach trzęsienie ziemi zburzyło prawie wszystkie domy, 37 osób zginęło, a 28 jest ranionych; straty w ludziach są atoli daleko większe.

— **Defraudacya** w rossyjskiem Towarzystwie „Czerwonego krzyża“. Z Paryża telegrafują: *Journal* donosi z Moskwy, że w tamtejszym oddziale Tow. „Czerwonego krzyża“ odkryto olbrzymią defraudacyę. Prezydenta i członków zarządu zasuspendowano. Defraudacyę odkryto przy nagłej rewizyi ksiąg.

— **Kongres** architektów odbędzie się w r. 1906 w Londynie.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Aleksandra Michałowskiego zgromadził w sobotę w sali Filharmonii liczne zastępy publiczności, spragnionej widocznie po pauzie świątecznej znów dobrej muzyki. Warszawskiego mistrza, który przed pięciu laty szturmem zdobył serca naszych melomanów, witano z zapałem i oklaskiwano po każdym numerze z tym entuzyazmem, jaki publiczność nasza zachowuje tylko dla niewielu swych wybrańców. Michałowski płacił hojnie: naddatki przerosły znacznie sam program. O koncercie tym pomówimy jeszcze dokładniej w peryodycznym przeglądzie muzycznym, dla którego czwartkowy koncert Towarzystwa muzycznego z niecierpliwie oczekiwanym współudziałem p. Maryi Lange dostarczy pewno obfitego materyału muzycznego

---

Z teatru donoszą: Od jutra t. j. od środy 20 b. m. rozpoczyna kasa teatralna sprzedawać bilety na jedno przedstawienie trupy francuskiej, które ze słynnym artystą „Komedyi francuskiej“ p. Le Bargy i panną Henryką Roggers z teatru „Gymnase“ odegra w dniu 28 kwietnia b. r. znaną u nas sztukę Lavedana „Markiz de Priola“, w której Le Bargy ma być znakomitym. Przedstawienie to rozpocznie jednoaktówka Lavedana p. t. „Cottilon“ z udziałem panny Brelly i p. Gandrille.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy (nowość) „Skarb“, tragedya w 3 aktach, napisał Leopold Staff. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Gostyńska, Rybicka, Jankowska, Połęcka; pp.: Chmieliński, Solski, Hierowski, Wysocki, Feldman, Kwiatkiewicz, Antoniewski, Węgrzyn, Jaworski, Roman, Nowacki, Bielecki, Adwentowicz, Kliszewski, Brzozowski, Malski i inni.

We środę po raz siódmy „Lysistrata“, operetka w 3 aktach Pawła Linckego. Pierwszy gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

We czwartek po raz drugi „Skarb“, tragedya w 3 aktach, napisał Leopold Staff.

W piątek po raz czternasty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. — Drugi gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

W sobotę po raz trzeci „Skarb“, komedya w 3 akt. napisał L. Staff.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej.

Repertuar „Filharmonii lwowskiej.“

We czwartek koncert Tow. muzycznego.

W sobotę koncert sławnego tenora Wernera Albertiego.

„**Z Filharmonii**“ donoszą: W sobotę, d. 23 b. m., koncertować będzie w sali „Filharmonii lwowskiej znany śpiewak Werner Alberti, jeden z najsławniejszych tenorów, równie sławny jak był dawniej Van Dyck, a dziś Reszke, Naval i Szlezak. Za granicą nadano mu nazwę „rycerza wysokiego C“. P. Alberti jest Polakiem, urodzony w Gnieźnie i zowie się Wojciech Krzywonos. Na sobotnim koncercie śpiewać będzie p. Alberti między innemi aryę „Szumią jodły“ z „Halki“ i kilka pieśni Niewiadomskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Drożyzna mięsa na targu światowym.

Jednym z produktów, który obecnie najwięcej drożeje na targu światowym jest — mięso. Powody tej drożyzny dającej się odczuć i u nas, zwłaszcza klasom mniej zamożnym tłómaczą różne strony, interesowane tem zjawiskiem, w różny sposób.

Rolnicy, producenci bydła, dla których ta drożyzna jest korzystną twierdzą, że niema wcale drożyzny, że jest ona „sztuczną“; że ceny podpędza się w górę, aby zniewolić rządy w krajach, gdzie zamknięto granicę dla dowozu bydła i mięsa obcego, do usunięcia tych zarządzeń; że wreszcie podniesienie się cen może tu i ówdzie być wywołanem małą ilością produkowanego bydła, zatem czynnikiem naturalnym, którego nie usunie żadne ustawodawstwo, czynnik ten zaś wyzyskują w sposób lichwiarski, handlarze mięsa i „ringi“, jakie oni tworzą.

Konsumenci mięsa: publiczność twierdzi, że drożyzna ta istnieje rzeczywiście, jest klęską gospodarczą, wywołuje złe odżywianie się klas mniej zamożnych i spowodowana jest albo zbyt małą ilością produkowanego bydła i zamykaniem granic, albo wywozem produkowanego swojskiego mięsa za granicę.

Rzeźnicy wreszcie, jak łatwo się dorozumieć tłómaczą wszystko podniesieniem się cen bydła: bydło jest drogie, w obec tego zaś muszą oni i mięso drogo sprzedawać!...

Drożyzna mięsa osiągnęła w ostatnich czasach w dwóch latach: 1902 i 1903 punkt kulminacyjny, a utyskiwania na nią wzmogły się w Niemczech tak dalece, że znany ekonomista prof. Juliusz Wolf z Wrocławia zajął się zbadaniem bliższem jej przyczyn i poświęcił temu osobne studyum *).

Ze studyum tego wyjmujemy niektóre daty mogące ogół obchodzić, a zwłaszcza przedewszystkiem daty, które odnoszą się do stosunków austryackich.

Ceny mięsa wołowego i wieprzowego na targu Berlińskim przedstawiały się w latach od r. 1879 do 1902 włącznie t. j. mniej więcej w ostatniem dwudziestoleciu następująco:

W r. 1879 płacono kilogram mięsa wołowego (polędwicy) 1·34 marek; w r. 1880: 1·35; w r. 1880: 1·29; w r. 1882: 1·26; w r. 1883: 1·25; tak samo t. j. 1·25 marek płacono w latach 1884 i 1885. W latach 1886, 1887 i 1888 spada ten kilogram kolejno na 1·23, 1·22 i 1·21 marek; od roku 1889 zaczyna się podnosić w cenie i kosztuje. w r. 1889: 1·23; w r. 1890: 1·36; w r. 1891: 1·41; w r. 1892: 1·39; w r. 1893: 1·39; w r. 1894: 1·40; w r. 1895: 1·39; w r. 1896: 1·38; w r. 1897: 1·36; w r. 1898: 1·40; w r. 1899: 1·40; w r. 1900: 1·40; w r. 1901: 1·44 marek; w roku zaś 1902 we wrześniu 1·58 a w grudniu 1·57 marek.

Jeszcze szybciej stosunkowo wzrosła w cenie na tymże targu wieprzowina. Mianowicie płacono ją w drobnej sprzedaży za kilogram w szeregu lat od 1879 do 1901 włącznie, kolejno: 1·20, 1·23, 1·20, 1·20, 1·21, 1·20, 1·21, 1·31, 1·20, 1·16 (jest to najniższa cena z roku 1888!), 1·30, 1·44, 1·36, 1·37, 1·32, 1·29, 1·25, 1·28, 1·30, 1·40, 1·36, 1·34, 1·43. Natomiast w sierpniu 1902 roku podskoczyła cena kilogramu wieprzowiny już na 1·51 marek; we wrześniu tegoż roku na 1·57 i to była cena najwyższa na targu berlińskim. W grudniu 1902 wynosiła cena wieprzowiny 1·55, tak, że za cały rok 1902 można ją rachować na 1·52 marek; wreszcie w styczniu 1903 r. stanęła na 1·55 marek.

Jeżeli dla lepszego poglądu na podniesienie się cen na targu berlińskim, weźmiemy ceny przeciętne dziesięcioleci ostatnich, to okaże się, że cena przeciętna w dziesięcioleciu 1879—1888 wynosiła za kilogram wołowiny (polędwicy): 1·28 marek, za kilo-

*) Wolf. Studien zur Fleischteuerung 1902—1903. Zeitschrift für Nationalökonomie u. Statistik. III. F. 25 Band.

gram wieprzowiny: 1·22 marek; w dziesięcioleciu zaś 1889—1898: za kilogram wołowiny 1·37, a za kilogram wieprzowiny 1·32 marek; że więc cena najwyższa z września 1902 r., była dla wołowiny o 24% wyższą w porównaniu z dziesięcioleciem 1879—1888, a o 15% wyższą w porównaniu z dziesięcioleciem 1889—1898; dla wieprzowiny zaś o 30% i 20% wyższą od ceny przeciętnej tychże dziesięcioleci 1879—1888 i 1889—98.

Podobne podwyższenie jak na targu berlińskim widzimy w ostatnich czasach co do ceny mięsa i na innych targach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(wp).

Wiece przemysłowców austryackich. Z okazyi wystawy spirytusowej w Wiedniu, odbędzie się w dniu 23 do 25 b. m. kongres austryackiego wielkiego przemysłu spirytusowego w sali wykładowej gmachu wystawowego, a w dniu 11 do 13 maja wiec austryackich piwowarów.

Konferencya przedstawicieli tych rafineryi nafty, które trudnią się eksportem nafty do Niemiec odbyło się przedwczoraj w Wiedniu. Zastanawiano się głównie nad tem, jakie stanowisko ma zająć kartel naftowy w obec projektu założenia całego szeregu nowych rafineryi w Austryi i na Węgrzech. Jedni oświadczali się za tem, że dopiero wtedy będzie pora do zajęcia przez kartel wyraźnego stanowiska, gdy budowa nowych rafinery. będzie skończona, natomiast inni proponowali, aby zająć stanowisko już wtedy, gdy budowa nowych rafineryi rozpocznie się. Ostatecznej decyzyi jeszcze nie powzięto. Nadto podano na tej konferencyi do wiadomości zgromadzonych rafinerów oświadczenie zarządu galicyjskiego Towarzystwa producentów ropy „Petrolea“, że w obec pogorszenia się stosunków na rynku naftowym, zniża to towarzystwo cenę ropy, przeznaczonej na eksport, o 30 halerzy na centnarze, t. j. na 2 korony za centnar metryczny.

Herbata chińska. W sferach handlowych rossyjskich wielki niepokój budzi obecnie sprawa dowozu herbaty. Kolej syberyjska zamknięta została dla potrzeb prywatnych, a przeszło 70 wagonów herbaty wstrzymano wśród drogi. Szersza publiczność nie odczuwa skutków; ceny utrzymały się takie, jakie były przed wybuchem wojny. Zapasy jednak mogą się wyczerpać. W obec kolosalnej konsumcyi herbaty w państwie rossyjskiem i znaczeniu, jakie ma dla najszerszych warstw ludności, przesilenie herbatnie miałoby bardzo niepożądane skutki. Transport morzem także jest niemożliwy, przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo od strony japońskiej. Prócz tego herbata rossyjska cieszyła się zawsze wzięciem na rynku europejskim właśnie wskutek tej okoliczności, że ją sprowadzano lądem. Obecnie projektowany jest w Kiachcie wielki zjazd kupców rossyjskich i chińskich w celu wynalezienia odpowiednich środków zaradczych.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·75 do 19·85, *loco* Ołomuniec 19·— do 19·10, *loco* Berno-Wiedeń 19·20 do 19·30, na maj *loco* Aussig 20·45 do 20.55. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 45·40 do 45·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·75 do 11·25, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 19 kwietnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —.— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

Wiedeń, 19 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5668 sztuk. W tem było z Galicyi 397 sztuk.

Przebieg targu przewlekły.

Ceny spadły o $^1/_3$ K.

Niesprzedanych zostało 75 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 4 sztuki po 64 do 65 koron; 241 sztuk po 66 do 73 koron, 127 sztuk po 74 do 78 koron, 3 sztuk po 80 do 82 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 60 do 74 kor., krowy podtuczone po 58 do 74 kor., bydło chude po 46 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnych posłuchaniach obu Prezydentów ministrów: dr. Koerbera i hr. Tiszę.

Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem na ogólnych posłuchaniach między innymi: tajnego radcę hr. Romana Potockiego, szefa sekcyi dr. L. Ćwiklińskiego i posła do Rady państwa Stefana Moysę.

Dzienniki berlińskie donoszą z Poznania, że przybyli do Wielkopolski ewangeliccy koloniści i robotnicy z Galicyi, opuszczają miejsca przeznaczone im przez komisyę kolonizacyjną i powracają do Galicyi.

Kuryer Warszawski dowiaduje się z dobrego źródła, że wiadomość w sprawie przewidywanych zmian w Tow. kred. ziemskiem o czem pisaliśmy wczoraj, jest bardzo daleka od prawdy.

Z Charkowa donoszą co następuje o przyczynach rozruchów studenckich:

Jeden z docentów prywatnych tamtejszego uniwersytetu, Jasnopolski, wygłosił wykład o Japonii, w którym powiedział, że Japonia jest krajem mało zaludnionym, wzrastającym przemysłowo, a który musi szukać nowych targów zbytu. Rossya niepotrzebnie wdała się w awanturę mandżurską; tem mniej było potrzebne rozpoczęcie wojny, która — zdaniem Jasnopolskiego — nie przyniesie Rossyi żadnej korzyści, chyba, gdyby stała się przyczyną ważnych reform wewnątrz kraju. — Wykład podobał się bardzo studentom i tylko mała ich liczba, należąca do „rossyjskiego Związku“ oburzyła się i zadenuncyowała Jasnopolskiego, którego usunięto z katedry. Zgromadzenie studentów uchwaliło żądać nietylko przywrócenia wykładów Jasnopolskiego ale i wykluczenia z wszechnicy denuncyatów. To było powodem rozruchów. To samo zaszło na politechnice. U wielu studentów przedsięwzięto rewizyę, kilkunastu z nich aresztowano.

Z Salonik donoszą do *Polit. Corresp.*, że naczelnicy albańskiego ruchu w Monastyrze, nazwiskiem Gruez, Lozanczew i Sugarew polecili przez agentów cywilnych oświadczyć, że gotowi są do poddania się. Generalny inspektor basza Hilmi zapewnił im amnestyę i wolny wyjazd. Z ustąpieniem tych przywódców można uważać dotychczasową akcyę powstańczą za stanowczo ukończoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 kwietnia. Pierwsze po świętach posiedzenie Izby posłów otworzył dziś prezydent hr. Vetter o godz. 11 przed południem.

Rząd przedłożył wydane na podstawie §. 14 rozporządzenie Cesarskie, zarządzające pobór rekrutów na r. 1904.

Od Prezydenta Ministrów nadeszły dwa pisma w sprawie wyboru Delegacyi i deputacyi kwotowej. Prezydent Izby oświadcza, że wybory te w najbliższym czasie postawi na porządku dziennym.

Rozdano wydrukowany projekt ustawy w sprawie rozszerzenia portu w Tryeście, kosztem 46 milionów koron.

Następnie rozpoczęło się dosłowne czytanie interpelacyj i wniosków. Między innemi odczytano interpelacyę posła ruskiego Bazylego Jaworskiego w sprawie zatrzymywania przez starostów w Galicyi ruskich wieśniaków, udających się na zarobek do Prus; interpelacyę Schönerera w sprawie czeskiego języka wewnętrznego w Czechach; interpelacyę Sigmunda i tow. w sprawie grożącego przemysłowi niebezpieczeństwa w skutek zamierzonego zupełnego spoczynku niedzielnego w urzędach pocztowych i telegraficznych.

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Budowa miejskiej stacyi elektrycznej jest już w toku. Rozpoczęto kopanie fundamentów. Stawianie maszyn rozpocznie się w połowie czerwca.

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Przed trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem radcy Turowicza, rozpoczęła się rozprawa o obrazę czci, przeciw redaktorowi *Nowin* p. Ludwikowi Szczepańskiemu, wytoczona przez wydawcę i odpowiedzialnego redaktora *Wieku Nowego*, p. Józefa Krzysztofowicza i odpowiedzialnego redaktora krakowskiego wydania *Wieku Nowego* Jana Karpfa z powodu wystąpień Ludwika Szczepańskiego przeciw redakcyi *Wieku Nowego*, któremi prywatni oskarzyciele uczuli się obrażeni. Na początku rozprawy przyznał się p. Ludwik Szczepański do autorstwa inkryminowanych artykułów. Jako świadków przesłuchiwano p. Bronisława Laskownickiego ze Lwowa i Jana Karpfa. Wezwanie sądu do pogodzenia się stron nie odniosło skutku. O godz. 12 w połud. zeznawali dalej świadkowie odwodowi. Rozprawa skończy się około 2 po południu.

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel. pryw.).* W rozprawie *Wicku Nowego* przeciw redaktorowi *Nowin* Szczepańskiemu zaprzeczyła ława przysięgłych wszystkim czterem pytaniom. Na tej podstawie uwolnił trybunał Szczepańskiego od oskarżenia.

Wiedeń, 19 kwietnia. Najj. Pan zwiedził wczoraj nowy gmach nadwornego Archiwum państwowego. Monarchę oprowadzali P. Minister hr. Gołuchowski i pierwszy szef sekcyi Merey.

Wiedeń, 19 kwietnia. P. Minister oświaty zatwierdził prowizorycznego nauczyciela gimnazyum w Podgórzu dr. Tadeusza Sinka, jako docenta prywatnego filologii klasycznej na wydziale filozoficznym w Krakowie.

Wiedeń, 19 kwietnia. Deputacya Zjednoczenia austryackich urzędników kolejowych wręczyła P. Ministrowi kolei żelaznych memoryał z życzeniami urzędników. P. Minister przyrzekł zbadać życzenia i wypełnić je, o ile nie będzie przeszkód budżetowych a żądania okażą się uzasadnione. W rozmowie poruszył Minister sprawę taniego kredytu dla urzędników i wskazał na usiłowanie Ministerstwa, aby kredyt ten uregulować na podstawie związków.

Wiedeń, 19 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych podaje rozporządzenie o dyslokacyi żołnierzy w pułkach mających swe okręgi uzupełniające w krajach korony węgierskiej.

Wiedeń, 19 kwietnia. Na niemieckim oddziale wystawy zastosowania spirytusu, wskutek złego funkcyonowania zapaliła się wczoraj od lampy spirytusowej draperya. Straż ugasiła pożar. Szkoda jest nieznaczna.

Praga, 19 kwietnia. Powódź wyrządziła w niektórych okolicach wielkie szkody. Kilka miejscowości jest pod wodą.

Berno (morawskie), 19 kwietnia. Wczoraj pod przewodnictwem Namiestnika Zierotina ukonstytuowało się Towarzystwo krajowe zwalczania gruźlicy.

Tryest, 19 kwietnia. Specyalnym pociągiem z Lincu przybyło tu wczoraj 475 pielgrzymów udających się do Jerozolimy. Pielgrzymi po odpoczynku na parostatku Lloyda „Tyrol“ udali się do Jaffy.

Budapeszt, 19 kwietnia. Komisya skarbowa Izby posłów rozpoczęła obrady nad przedłożeniem inwestycyjnem.

Lipsk, 19 kwietnia. W auli tutejszego Uniwersytetu otwarto wczoraj 21 kongres medycyny wewnętrznej. Na kongresie tym urzędowo reprezentuje Austryę radca Dworu prof. dr. Nothnagel.

Piotrków. 19 kwietnia. *(Tel. pr.).* Pod Będzinem spadł balon austryacki z 2 oficerami.

Belgrad, 19 kwietnia. Metropolita Innocenty ciężko zachorował.

Sofia, 19 kwietnia. Bułgarski agent dyplomatyczny w Belgradzie otrzymał polecenie podpisania z Serbią konwencyi handlowej regulującej stosunki telegraficzne, pocztowe celne i portowe. Sprawa wydawań pozostaje jeszcze w zawieszeniu.

Cetynia, 19 kwietnia. We Wraczy nad jeziorem skutarskiem panuje już spokój.

Cetynia, 19 kwietnia. Między Marconim a rządem przyszła do skutku umowa co do urządzenie telegrafu bez drutu między Barri a Antivari.

Bruksela, 19 kwietnia. *Journal de Bruxelles* oświadcza, że wiadomość niektórych dzienników, jakoby Anglicy napadli na posiadłości państwa Kongo, jest nieprawdziwa.

Kopenhaga, 19 kwietnia. Królestwo angielscy odjechali z powrotem do Londynu.

Londyn, 19 kwietnia. *Morning Post* donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą, że policyi udało się wyśledzić i ująć przywódcę i 6 członków bandy, złożonej z Holendrów. Banda ta miała udać się do Lydenburga celem rabunków w tamtejszych składach i bankach.

Londyn, 19 kwietnia. Zmarł głośny chirurg dr. Thompson.

Portsmouth, 19 kwietnia. Łódź podwodną, która zatonęła podczas manewrów, wydobyto i przewieziono do portu.

Waszyngton, 19 kwietnia. Izbie reprezentantów przedłożono projekt ustawy, zmieniającej ustawę emigracyjną w tym kierunku, aby nie przyznawać zagranicznym liniom okrętowym żadnych ulg. Gdyby który zagraniczny rząd udzielił ulg Towarzystwu okrętowemu, to na każdego podróżnego, jadącego okrętem tego Towarzystwa, nałożony ma być podatek od 2 do 30 dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·27, Renta majowa 99·78, Węgierska renta koronowa 98·—, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 640·50, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 758·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 517·50, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Kolei państwowych 640·50, Lombardy 80·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 407·25, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 131·25, Ruble 252·75, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 102·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·50, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 99·50, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99·70.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 19 kwietnia 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 99·80, Węgierska renta koronowa 98·—, Akcye austr. Zakładu kredytowego 641·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 751·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 517·—, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye kolei państw. 641·—, Lombardy 80·50, Akcye kolei Elbethal 426·—. Akcye Fabryki broni 453·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 405·50, Akcye Rima Muranyi 485·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1925·—, Losy tureckie 131·50, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 19 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 639·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 757·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 517·50, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 511·50, Akc. Bodencredit 922·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 640·50, Akcye kolei Południowej 80·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 582·50, Akcye Alpiny 405·75, Akcye Rima Muranyi 484·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1930·—, Akcye Fabryki broni 451·—, Akcye Tureckie tytoniowe 342·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1106·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·25, Renta majowa 99·80, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·60, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·35, Losy tureckie 132·—, Marki 117·27, Ruble 252·75.

Berlin, 19 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 201·25, Towarzystwo dyskontowe 182·60.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapuścińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1. 1.

Jako dobrą i pewną lokacye

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Kawiarnia „Wiedeńska"

znakomita kawa.

Zakład dentystyczny

Dr. Karola Jakubowskiego

ul. Klementyny Tańskiej l. 3. I. piętro, (obok Hotelu Georgea) godziny ord. 9—1 i 3—5 po poł.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego,

przeprowadził się na ul. Mickiewicza l. 12.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE

PP. J. hr. Konarski z Grochowic, M. hr. Sobańska z Podola ros. P. hr. Czosnowski z Podola ros., T. Sławikowski z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19 kwietnia 1904.

bez kuponu bieżącego

	płacą	żądają
	walutą koron	
	K. h.	K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538 —	548 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580 —	586 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	370 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 50	102 20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98 80	99 50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102 20	102 90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 30	100 —
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 20	— —
4 % los. w 56 lat	99 50	100 20
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 50	100 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 70	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 80	102 50
„ „ „ 4% (4 em.)	98 70	99 40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 —	97 70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101 80	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77 —	83 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	117 —	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. kwietnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·85	100·05
styczeń-lipiec	99·65	99·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·50	100·70
kwiecień-październik	100·50	100·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	191·—	195·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·60	153·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	260·—	263·—
„ „ 1864 po 50 zł.	260·—	263·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·50	298·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·55	119·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510·50	512·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·20	130·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110·—	111·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·05	98·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·75	164·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	211·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·25	99·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·40	99·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	—·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	307·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	294·—	298·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	105·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·65	101·75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·20	100·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·10	103·10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·75	103·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·65	102·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·85	99·85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·50	101·50
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106·40	108·40
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·60	101·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·40	94·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·25	100·25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	22·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161 —	171·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	75·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280·25	281·25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2758·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	760·—	762·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	510·—	511·50
Galic. banku hip. 200 zł.	539·—	541·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·—	423·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1604·—	1614·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	520·—	522·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·50	252·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5590·—	5515·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584·—	586·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	405·—	407·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	851·—	854·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	627·—	629·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1110·—	1118·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	412·75	413·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1940·—	1950·—
Schodnicy 500 kor.	704·—	714·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	338·—	342·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·15	117·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·67½	239·90
Paryż za 100 franków	95·40	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	95·20	95·30
Francuskie banki	94·87½	94·97½
Szwajcarskie banki	94·87½	94·97½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir	95·30	95·45
Ruble	2·52	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 3130/3 (5) (2955 3—3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Sala 6 II piętro licytacya realności pod lk. 279 lit. A. 4/4 we Lwowie przy ulicy Cetnarowskiej l. 5 a, położonej whl. 772/IV. gm. kat. Lwów objętej, składającej się z parceli budowlanej, na której stoi parterowy dom mieszkalny, murowany, drewnianą przybudową (sionką) i drewnianym wychodkiem i parceli gruntowej, stanowiącej rolę 5 klasy kultury o powierzchni 474 m² wraz z przynależnościami budynku i parceli budowlanej, składającemi się z okien, kluczy, drabinki, parkanu, chodnika kamiennego, 1 jabłoni, 3 śliw, 1 kasztana i 4 krzaków porzeczek i agrestu i z przynależnościami parceli gruntowej to jest 3 krzaków porzeczek.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną 1) budynki z placem budowlanym na 3203 kor. 30 hal., 2) parcela gruntowa na 1054 kor. 16 hal., przynależności zaś ad 1) na 100 kor. 65 hal., ad 2) na 1 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1654 kor. 48 hal., ad 2) 703 kor. 57 hal., razem 2358 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 11. marca 1904.

L. cz. E 138/4 (9) (3045 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Julii z Narewaczów Burak przeciw Ignacemu Narewaczowi o zniesienie spółwłasności realności zpn odbędzie się dnia 27. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie B. Nr. 9, licytacya realności objętej lwh. 874 gminy Mikłaszów Julii Burak w 1/3 Ignacego Narewacza w 2/3 częściach własnej wraz z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 632 kor., najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 421 kor. 33 hal.

Wierzytelności i ciężary zahipotekowane będą z ceny kupna strącone i przez nabywcę do zapłaty przyjęte.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 359/4. (3037 3—3)

Dnia 24. maja 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności whl 114 ks. gr. gm. kat. Trościaniec objętej, stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, wozu, 2 pługów, 2 bron, sieczkarni, młynka, 35 cet. metr. kukurudzy, 10 cet. metr. kartofel i 3 cet. buraków czerwonych.

Nieruchomość oceniono na 3800 kor., przynależności zaś na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 2960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane bądą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 18. marca 1904.

L. cz. E. II. 686/4 (1) (3078 2—3)

Dnia 16. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 6, II. piętro sądu tutejszego licytacya realności pod l. k. 229, 230 i 231¾ we Lwowie położonej lwh. 175 ks. gr. gm. m. Lwowa dz. III. objętej, tudzież realności bez liczby konskrypcyjnej objętej lwh. 707 III ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami.

Dom lwh 175 III. z przynależnościami oceniono na 224.130 kor. 32 hal., dom lwh. 707/III. z przynależnościami oceniono na 15.888 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do lwh. 175 III. 112.065 kor. 16 hal., zaś co do lwh. 707 III. wynosi 10.592 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział II.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. E. XX. 2621/3 (13) (2995 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 27. maja 1904, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6., licytacya realności pod l. konskr. 733¾ we Lwowie położonej, wyk. hip. 667/II. i 837/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z dnia 16. lutego 1904, lcz. E. 2621/3 (5) bliżej opisanemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, a objęta whl. 667 II. i 837 II., jest oceniona na 20360 koron, przynależności zaś na 283 koron 60 hal., a mianowicie: realność whl. 667 II. na 15.340 koron, przynależności 267 kor. 60 hal., a realność 837/II. na 4920 kor., przynależności na 16 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 667/II. 7803 koron 80 hal., a co do realności whl. 837/II. wynosi 2468 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1034/3 (5) (3146)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego

Wprowadzone na wniosek Kasy pożyczkowej gminy w Żydaczowie postępowanie licytacyjne co do sprzedaży całego ciała hip. lwh. 340 i połowy ciała hip. lwh. 341 kg. Zydaczów, zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 20. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E, 8/4 (5) (3126)

Dnia 25. kwietnia 1904 o godzinie 10 sala 12 licytacya realności lwh. 13 gm. Cerekiew. składającej się z gruntów w obszarze 1321 kw. sążni.

Wartość szacunkowa 751 kor. 70 hal.
Najniższa oferta 501 kor. 13 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 12. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2902/3 (3) (3130)

Na żądanie Perli Wiesenthal odbędzie się dnia 27. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII. licytacya realności lwh. 472 gm. kat. Ułaszkowce, składającej się z pbud. 163/1, 163/2, 163/3 i parc. grunt. 614 o obszarze 381 kw. sążni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 21. marca 1904.

L. cz. E. 15/4 (6) (3127)

Dnia 29. kwietnia 1904 o godzinie 10 Sala 12 licytacya realności lwh. 55 gm. Krzeczów składającej się z gruntów w obszarze 10 morgów 107 kw. sążni, budynków i inwentarza żywego i martwego.

Wartość szacunkowa 9779 kor
Najniższa oferta 6519 kor. 32 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 26. marca 1904.

L. cz. E. 35/4 (5) (3128)

Dnia 2. maja 1904 o godzinie 10 Sala 12 licytacya połowy realności lwh. 113 gm. Dąbrówka, składającej się z gruntu w obszarze 2 morgów i domu.

Wartość szacunkowa 500 kor.
Najniższa oferta 333 kor. 32 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 31. marca 1904.

L. cz. E. 444 (3) (3136)

Dnia 10. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 297 gm. Tomaszowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 510 kor., zboże zaś na niej się znajdujące na 75 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 390 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 1. kwietnia 1904.

L cz. E. 1619/3 (4) (3134 1—3)

Dnia 25. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności pod Nr D. 169 lwh. 46 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej wraz z przynależnościami, składającemi z karczmy na wyszynk i mieszkanie używanej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3654 kor, przynależność zaś na 400 kor.

Najniższa oferta wynosi 2027 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 16. kwietnia 1904

L cz. E. 1348/3 (6) (3133 1—3)

Dnia 25. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Czarna pod Nr. D. 166. wraz z domem mieszkalnym jako przynależnością.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2070 kor., przynależność zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 2310 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzej można w kancelaryi sądowej.

Zarazem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łesia Danyłyk, że dlań Kościa Kościów z Czarnej kuratora ustanowiono, z którym sprawa niniejsza przeprowadzoną będzie, jeżeli dłużnik się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. XVI. 385/4 (6) (3139)

Dnia 25 maja 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie przy ulicy Podlewskiego 6 whl. 904 II. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 100.178 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 50.439 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 1. kwietnia 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (153) (3141)

W konkursie Józefa Freudenheima zgłosił Chaim Joel Ludmerer pretensyę w kwocie 2000 kor. celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20. kwietnia 1904 wyznacza się audyencyę na dzień 21. kwietnia 1904 przed poł. w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu, w biurze Nr. 50.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 14. kwietnia 1904.

Konkursa.

L. 594/04. (3014 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Eugeniusza Pawłowicza z Gwoździca do Radymna posady c. k. notaryusza w Gwoździcu a ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania do podpisanej Izby najdalej do 15 maja 1904.

C k. Izba notaryalna.
Lwów, 15. kwietnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes 467 4 (2941 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował po myśli § 301. p. k. dla drugiej, dnia 24 maja 19 4 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybury, Folusiewicza, Praczyńskiego, Gładyszowskiego i Haszczyca.

Przemyśl, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. VI. 116 4 (1) (3093 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi Schäfer, Maryannie Schäfer i Józefowi Bauer, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. VI. w Samborze przez Antoniego Freya pozew o wykreślenie prawa zastawu różnych kwot ze stanu biernego ciała hip. lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Neudorf.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 2. maja 1904 godz. 9 przed południem

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. Michała Spaniera naczelnika gminy w Neudorfie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1. kwietnia 1904.

L. Prez. 6865 (3147 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Piotr Kuryś c. k. notaryusz w Bohorodczanach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10. grudnia 1903 l. 28328/3 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Wiśniowczyku z dniem 18 kwietnia 1904 z urzędowania w Bohorodczanach ustępuje, a dnia 20 kwietnia 1904 urzędowanie w Wiśniowczyku obejmuje.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 98 4 (1) (3108 1—3)

Przeciw Ołeksie Lewieniec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iwana i Mikołaja Lewieńców pozew o uznanie, że powodom przysługuje prawo własności po 1/4 części wynagrodzenia ogniowego z realności lk. 123 Oleszyce stare.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. maja 1904, godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Lewieńca ustanawia się p. dr. Ignacego Bardacha adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ołeksę Lewieńca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 22. marca 1904.

L. cz. C. II. 112 4 (1) (3142)

Przeciw Semanowi Kiecowi z Radocyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędrzeja Bala z Mytarza pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25. kwietnia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Semana Kieca ustanawia się p. dr. Millsta adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 107/4 (1) (3113)

Przeciw Stanisławowi Galusowi, synowi Jakóba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez małol. Brygidę Bańdur, zastąpioną przez opiekuna Tomasza Czarnika tudzież Annę Bańdur jako interweniętkę z Łęk górnych, pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana c. k. notaryusza Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. Pr. 94. (3115 1—3)

W tutejszym depozycie przechowane są od lat przeszło 30 następujące karty wkładkowe Nowosandeckiej Kasy Oszczędności:

1. na rzecz masy Józefa Januszewskiego na 53 kor. 56 hal.;
2. na rzecz spadkobierców po Jadwidze Kołaczowej na 9 kor. 99 hal.;
3. na rzecz Józefa Kality na 39 kor. 6 hal.;
4. na rzecz Zofii Borkiewicz na 8 kor. 66 hal.;
5. na rzecz Piotra Trembeckiego na 139 kor. 53 hal.;
6. na rzecz Józefa Zabawskiego na 4 kor. 66 hal.;
7. na rzecz Wojciecha Jabrockiego na 4 kor. 20 hal.;
8. na rzecz masy egzekucyjnej Biernat Franciszek przeciw Herszowi Zwiklerowi na 4 kor.;
9. na rzecz masy Salki Kannengiesser pko Wawrzyńcowi Garwolowi na 4 kor. 26 halerzy;
10. na rzecz Zofii Bersonowej gotówka 40 halerzy;
11. na rzecz masy Jana, Elżbiety i Karoliny Böhmerów skrypt dłużny z dnia 28. maja 1873 na 1800 kor.

Niniejszem wzywa się uprawnionych, aby prawa swoje do tych depozytów, w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 12. kwietnia 1904.

L. 4955/pr. (3137)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniających wyborów posła na Sejm krajowy z okręgów wyborczych gmin wiejskich powiatów politycznych, a to: bohorodczańskiego, brodzkiego, dolińskiego, liskiego, rawskiego, rohatyńskiego, stanisławowskiego, stryjskiego, zbarazkiego i żółkiewskiego na dzień 14. czerwca b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22. ordynacyi wyborczej sejmowej wykazy właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl § 14. ord. wyb. sejm. według brzmienia ustawy z 26. czerwca 1887 Nr. 46 Dz u. kr do wyboru posłów w powyższych okręgach wyborczych.

Reklamacye przeciw tym wykazom można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości

Powiat Bohorodczany.

Dominikanów Konwent w Bohorodczanach	Starunia część i Żuraki część.
Hołyński Szwajuk Aleksander	Grabowiec część.
Kaiserowej z Matkowskich Karoliny masa spadkowa	Mołotów.
Łysieckie probostwo orm. kat.	Księdzówka.
Sękowski Jan, Jaworska Katarzyna Laurowska Rozalia, Brzeziccy Adam, Antoni, Jan i Ludwika, Szymanowska Marcelina, Gargerowie Wiktorya i Franciszek, Drohomirecka Julianna, Wysłokowscy Wiktorya, Jan i Marya	Starunin część, Żuraki część.

Powiat Brody.

Boberskiej z Wasilewskich Felicyi masa spadkowa	Rudenko lackie część Zielińskich.
Brody łać. probostwo	Jazłowczyk i Folwarki małe.
Effinowicz Teodozy, ks. gr. kat. proboszcz	Żalesie.
Jastrzębowski Aleksander	Ratków, Łukawice.
Łopatyńskie łać. probostwo	Batyjów, Łopatyn.
Machner Jakób i Harlos Henryk	Rudenko lackie.
OO Bernadynów konwent	Leszniów część.
Reiserowie Dawid i Hinde Reisel 2 im.	Mykietinki.
Załoźce rzym. kat. kościół	Załoźce część.

Powiat Dolina.

Bazylianów konwent w Hoszowie.	Hoszów część i Gerynia część.
Diamantstein Izak	Turza wielka część.
Hołubowski Sylwester	Broszniów część „Popielowszczyzna“.
Przestrzelscy Wilhelmina i Teodora br. Walisz, Juliusz i Ludwika i Wodekowej Maryanny masa spadkowa	Broszniów część II.
Starkiego Józefa masa spadkowa	Hoszów część i Gerynia część.

Powiat Lisko.

Adamski Robert	Stankowa góra.
Chwapilowie Jan i Marya	Bukowiec.
Cieślińscy Franciszek i Paulina	Polańczyk.
Dąbrowski Paweł Dr.	Łubne.
Deskur Jan Dr.	Bóbrka blizińska
Dunin Zofia małoletnia	Stachówka ad Zachoczewie.
Dym Aron	Tarnawa dolna.
Feld Moses	Procisne.
Grossinger Aria	Cisowiec.
Grossinger Leib dożywotnik, Karsznicka Tekla, Karolina z Majnowskich Lubkowska, Ludwika z Majewskich Gawrońska, Józef Chroszczewski, Chroszczewscy Teodor, Ignacy, Wincenty, Aleksander, Feliks, Antonina, Józefa i Maryanna, Hanacewicz Jadwiga, Bielkowicze Antonina, Marya, Wiktorya, Fryderyka, Feliks, Emilia, Julia, Roman Franciszka	Roztoki dolne.
Grossinger Leib	Kielczawa.
Grossmann Samuel	Ruskie.
Heradin Antoni	Żubracze.
Herzig Emanuel	Żołobek.
Indrowie Jan i Teresa	Zabrodzie.
Lisko rzym. kat. probostwo	Jankowce.
Lokspeiser Dawid	Zornica niżna.
Malcher Eerdynand	Hulskie.
Mickiewicze Julian i małoletnie Henryk, Teofil, Kazimierz, Maryanna, Zofia i Wawrzyna, tudzież Solecki Jan	Zawadka.
Miejski Aleksander Piotr 2 im. ksiądz, Miejska Natalia Julia 2 im. I Wichańska z Miejskich Marya Karolina 2 im.	Łopienka.
Miejski Józef	Tyskowa.
Moczarowski Paweł i Strzelecka Honorata	Wydrne.
Mycielscy Michalina i Piotr, Piasecki Stanisław Henryk 2 im.	Smolnik wójtowstwo.
Okołowiczowa z Łęckich Celina	Tworylne.
Pollman-Daniłowiczowa Walerya i Ziobro Józef	Terka.
Rosslerowie Kalman i Mojżesz Aron 2 im. Haspel Kiwa	Strużążyk.
Rytatowski Edmund Michał 2 im.	Romanowa wola.
Scheinerowie Efroim, Izak 2 im. Mojżesz i Berl	Horodek.
Scheiner Juda Leib 2 im. i Hersch	Teleśnica oszwarowa górna.
Scheiner Berko	Rosolin.
Scheierowicz Aba i Ryfka	Teleśnica oszwarowa część „Folwark średni“ zwana.
Skarzewska-Żuk Leokadya dożywotniczka	Stankowa I. połowa.
Solań Hryć, Solań Justyna, Truchan Jurko, Semkowicz Ilko, Katarzyna, Oleksa, Michał małol. Rymarowa ze Semkowów Naścia, Hnatyszyn Wasyl, Basaraba Iwan, Szczerba Stefan i Antoni, Fedorko Tymko, Terlecki Iwan, Terlecka ze Stolicow Kaśka, Przypłotowa ze Stolicow Anna, Stolica Katarzyna, Stolica Fedor, Stolica Nikoła, Stolica Łuć, Stolica Dmytro, Stolica Iwan, Stolica Naścia, Stolica Marya, Stolica Jurko, Stolica Oleksa, Stolica Teodor	Zawój.
Wierzbickiej Fryderyki z Białobrzeskich masa spadkowa	Ropienka.
Wilczyński Jan	Buk i Wola Matyaszowa.
Wiśniewski Leonard	Ropienka górna
Zatorski Jan Feliks Wit 3 im.	Myczków.

Powiat Rawa.

Bieliński Feliks	Ruta obedyńska.
Broniewski-Ostoja Henryk	Olszanka.
Uhnowskie rzym. kat. probostwo	Uhnów.

Powiat Rohatyn.

Chmielewski Władysław	Kleszczówna część „Julianówka“ zwana.
Czahryńscy Jan i Rozalia	Ruda maryanowska.
Gromczewski Franciszek	Ujazd.
Kępliczowa Stefania	Folwark Stefanówka (ad Swistelniki górne).
Łępkowski Jan i Karol	Martynów nowy połowa I.
Łuccy Teofil i Filomena	Mełna.
Łobodziński Agenor	Folwark Wiluń.
Lewakowski Zygmunt	Mełna część „Russocice“ zwana.
Wczelikowie Alojzy i Antonina	Honoratówka.

Powiat Stanisławów.

Biłous Fedor syn Iwana, Obidniak Harasym syn Iwana, Gułaga Iwan syn Nykoły, Słobodzian Hryń syn Samsona	Knihinin część „Knihinin Landówka“ zwana.
Budziński Józef	Ciężów.
Bohosiewicz Bohdan	Bratkowce.
Burzanik Teodor	Mykietyńce część.
Malinowski Karol przez kuratora	Pawełcze część „Łazówka czyli pod Łazami“ zwana.
Tracz Jakób	Sobotów.
Winniczuk Łazarz syn Dmytra, Huryk Józef syn Danyła, Iwanciów Andruś syn Nykoły, Smyżak Wasyl, Musiałowicz Matij syn Fedia, Dejczakowski Hryń syn Michała, Łonycz Roman syn Jakóba, Huryk Dawid syn Iwana, Grzybowski Stefan syn Józefa, Białous Iwan syn Ilka, Kałuski Teodor syn Iwana, Obidniak Iwan syn Petra, Pawliszyn Hryń, Małyk Dmytro, Huryk Iwan syn Hnata, Słobodzian Hryń syn Dmytra, Hrycak Mikołaj syn Iwana małoletni, Gatełczuk Semen syn Pańka, Dejczakowski Filip syn Iwana, Dejczakowski Fedor syn Iwana, Dutkiewicz Iwan syn Petra, Obidniak Demian syn Iwana, Słobodzian Oleksa syn Iwana, Iwanciów Jakób syn Nykoły, Iwanciów Hryń syn Dmytra, Iwanciów Andruś syn Matija, Grzybowski Józef, Suszko Izydor, Iwanciów Jan syn Matija, Dejczakowski Petro syn Józefa, Gatełczuk Iwan syn Pańka, Semków Hryń syn Oleksy, Iwanciów Semen syn Matija.	Knihinin część „Knihinin Landówka“ zwana.

Powiat Stryj.

Czajkowscy Julia i Augusta	Wola dołhołucka.
Jozefsberg Józef Majer 2-im.	Kawsko część „Malanszczyzna“ zwana.
Kupferberg Izak.	Żupanie i Wyżłów.
Podhorodeccy Włodzimierz Zygmunt, Leonard i Witold	Korczyna część „Siekieńszczyzna“ zwana.
Reichert Wilhelm	Manasterz część „Ubocz“ zwana.
Schweitzer Józef syn Józefa	Kawsko część „Brzezina“ zwana.
Stroński Kornel i Czuławska Antonina	Kawsko część „Tustanowszczyzna“ zwana.
Stryj probostwo	Chodowice.
Terlecki Antoni	Dołhołuka część „Żukowszczyzna“ zwana.

Powiat Zbaraż.

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie.	Wałachówka.
Morawska Apolonia z Litwinów	Mazurówka (ad Romanowe sioło).
Tichy Franciszek	Sieniawa część Tychówka zwana.
Tkacz Paweł i Wawrzyna	Romanowe sioło część „Nahujewszczyzna-Bojki“ zwana.
Walków Józef syn Jana	Kobyla I. czyli Kobyla połowa.

Powiat Żółkiew.

Ciesielski Teofil dr.	Zawady ad Glińsko.
Elmesowie małol. Wilhelmina, Jakób, Julia i Ema, Kurz Jan, Makara Pasternak Piotr i Małanka, Vetter Adam, Danilewicz Ignacy, Kupycki Andrzej	Turynka część „Kupecki gaj“ zwana.
Hasiuk Stefan	Stefanówka.
Kremnitzer Małka Debora 2 im.	Kupiczwola część „Debrotowce“ zwana.
Kornerowie Szymon i Feiga Mechera 2-im.	Lehurda.
Mann Jan	Wiesenberg.
Łomnicki Konstanty	Strzemień.
Matkowski Jędrzej	Sulimów część I. i II.
Matwisiów Jakób	Chitrejki.
Müllerowa z Stamfertów Bogusława	Smereków ad Błyszczywoda.
Müllerowa z Kintrów Magdalena	Opłytna.
Pańków Tomasz i Poznański Karol	Zdeszów.
Wajgart Eugeniusz	Macoszyn.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

L. 55.181.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. kwietnia 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Zbaraż	Worobijówka ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Tarnobrzeg	Baranów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Muszkatówka (1 zagr.), Wierzchniakowce (1 zagr.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Muszkarów ob. dw. (1 zagr.), Piłatkowce (5 zagr.), Sapohów ob. dw. (2 zagr.), Skała ob. dw. (Nazarów 2 zagr.), Wierzbówka ob. dw. (2 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (10 zagr.), Łoniowy (1 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Buczacz	Huta stara (2 zagr.);
	Chrzanów	Jaworzno (2 zagr.), Góry łuszowskie (4 zagr.), Libiąż Mały (2 zagr.);
	Dąbrowa	Bolesław gm. i ob. dw. (4 zagr.), Brnik (1 zagr.), Miechowice wielkie (1 zagr.), Odporyszów (2 zagr.), Otfinów (1 zagr.), Ruda razamcze (1 zagr.), Smyków mały (1 zagr.), Wulka grądzka ob. dw. (1 zagr.), Żelazówka ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil	Bircza (1 zagr.);
	Drohobycz	Opaka (1 zagr.);
	Jasło	Ujazd (1 zagr.);
	Jarosław	Sosnica (3 zegr., Zarzecze (2 zagr.);
	Jaworów	Siedliska (Leszczeszne 3 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.), Rakowczyk (1 zagr.), Turka ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec	Dulcza Wielka folwark (1 zagr.);
	Pilzno	Łęki dolne (Wygoda 1 zagr.), Łęki górne (1 zagr.);
	Podhajce	Sosnów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. Czeremchów (1 zagr);
	Przemyśl	Małkowice (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Jagieła (1 zagr.), Mokra Strona (1 zagr.), Siennów ob. dw. (1 zagr.), Studzian (1 zagr.);
	Rawa	Wróblaczyn (Ruda 1 zagr.);
	Rohatyn	Konkolniki gm. i ob. dw. (5 zagr.), Słoboda konkolnicka (2 zagr.);
	Rzeszów	Kielnarowa (1 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Wykoty (1 zagr.);
	Skałat	Hlibów (1 zagr.);
	Sniatyn	Beleluja (1 zagr.), Stacowa (1 zagr.), Widynów (1 zagr.);
	Stryj	Błonie ad Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.), Synowódzko niżne (1 zagr.);
	Tarnów	Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Lisia góra (1 zagr.), Ryglice (2 zagr.), Zalasowa (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.), Dolhe (7 zagr.);
	Turka	Jabłonka niżna (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nowosiółka (2 zagr.), Sińków (10 zagr.), Nagórzany (1 zagr.), Zazulińce (4 zagr.), Hołowczyńce (4 zagr.);
	Złoczów	Czeremosznia (1 zagr.), Pomorzany (1 zagr.), Złoczów (4 zagr.);
	Żydaczów	Hanowce ob. dw. (1 zagr.), Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce (39 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Bochnia (Solna góra 1 zagr.);
	Borszczów	Jezierzanka (1 zagr.), Kudryńce górne (16 zagr.), Łosiacz (5 zagr.), Słobódka muszkatowiecka (3 zagr.), Tarnawka (3 zagr.), Zbrzyż (Krągła ob. dw. 3 zagr.);
	Buczacz	Potok złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Żuków (6 zagr.);
	Dobromil	Nowe Miasto (2 zagr.), Rybotycze (1 zagr.);
	Drohobycz	Łużek dolny (4 zagr.), Niedźwiedza (3 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (2 zagr.), Suchostaw (5 zagr.);
	Jarosław	Piwoda (Hutki 6 zagr.);
	Kraków	Krzesławice (1 zagr.);
	Lwów	Żyrawka (6 zagr.);
	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Przemyśl (ul. Ogrodowa 1 zagr.);
	Przemyślany	Krosienko (Przychody 1 zagr.), Ładańce (5 zagr.), Podusów (3 zagr.);
	Rudki	Laszki ob. dw. (1 zagr.), Rozdziałowice (1 zagr.), Rumno (1 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (1 zagr.), Kulczyce (13 zagr.), Mistkowice (6 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Skałat	Krasne ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Wodniki ob. dw. (1 zagr.);
	Stary Sambor	Lenina mała (3 zagr.), Strzyłki (7 zagr.);
	Tarnopol	Ihrowica (1 zagr.);
	Turka	Gwoździec (20 zagr.);
	Zaleszczyki	Torskie gm. i ob. dw. (5 zagr.), Głuszka ad Torskie (4 zagr.);
	Złoczów	Trawotłoki (Ławrykowce 2 zagr.);
Wściekliznа	Bochnia	Wola drwińska (Zielona);
	Lwów	Krasów (Reichenbach 1 zagr.);
	Podgórze	Podgórze (2 zagr.);
	Rudki	Dubaniowce (1 zagr.);
	Sniatyn	Rudniki (1 zagr.);
	Sokal	Wołświn;
	Wieliczka	Krzesławice;
	Zbaraż	Obodówka;
Cholera drobiu	Sokal	Bełz (37 zagr.).

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.); pow. Storożynec, gm. Neu-Broskoutz;
Parchy: w 2 powiatach, 2 miejscowościach;
Wścieklizna: pow. Czerniowce, gm. Molodia.

Szląsk.

Pomór świń: pow. Bielitz, gm. Baumgarten i Schimoradz;
Parchy: pow. Opawa, gm. Neplachowitz; pow. Jägerndorf, gm. Gotschdorf;

Morawa.

Otręt: w 9 powiatach, 20 miejscowościach;
Parchy: w 4 powiatach, 4 miejscowościach;
Róża wąglikowa: pow. Nikolsburg, gm. Dürnholz;

Austrya dolna.

Otręt: w 4 powiatach, 5 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 5 powiatach, 7 miejscowościach;
Pomór świń: Wiedeń XIII., XVIII. i XIX. dzielnica; nadto w 12 powiatach i 25 miejscowościach;
Nosacizna: Wiedeń X. dzielnica;
Parchy: w 5 powiatach, 12 miejscowościach, Wiedeń IX., X., XI i XIII. dzielnica;

Czechy.

Zaraza pyska i racic: pow. Kolin, gm. Svojschitz;
Nosacizna: w 4 powiatach, 4 miejscowościach; nadto miasto Praga (Lieben);
Parchy: w 3 powiatach, 3 miejscowościach;
Pomór świń: Praga (Lieben), nadto w 4 powiatach, 5 miejscowościach;
Róża wąglikowa: w 2 powiatach, 2 miejscowościach;
Otręt: w 8 powiatach, 15 miejscowościach;
Wścieklizna: w 7 powiatach, 9 miejscowościach.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 36 miejscowościach, 56 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Ung 3 miejscowości. 5 zagród; Zemplén 1 miejscowość, 1 zagróda i Sáros 1 miejscowość, 1 zagroda.

Niemcy.

Nosacizna: w 20 gminach, 21 zagrodach;
Zaraza pyska i racic: w 90 gminach, 144 zagrodach;
Zaraza płucna: okręg rządowy Poznań: Pleschen;
Pomór: w 1676 gminach, 2240 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Nosacizna: pow. Andrewski, gm. Małohoszcz, w. Bukowa gura;
Parchy: powiat michowski gm. Nyszków, folw. Gluzy; pow. Pińczowski, gm Drożeewyce, w. Dzekanowice, folw. Krzysztoforia; pow. Andrewski, gm. Małohoszcz; pow. stopnicki, gm. Szanec, folw. Borżykowa;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Radomski, gm. Jedlinsk, folw. Bartodzieje, pow. Kozienicki, gm. Maryampol, wieś Lipia;
Parchy: powiat Sandomierski, gm. Samborzec, folw. Skotniki, w. Andruszkowice, powiat Radomski, gm. Radzanów, w. Grzmiąca.
Wścieklizna: pow. Radomski, gm. Wolanów, w. Rogowa.

NB: Nadto zaraza pyska i racic panuje w gubernii podolskiej i wołyńskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1904.

L. cz. C. 87/4 (1) (3145)

Przeciw nieobecnemu Janowi Hućko przedtem w Osieku wniósł Michał Olszewski w Grabaninie pozew o 500 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28. kwietnia 1904 godzina 8½ rano, biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Ignacy Dębicki, c. k. notaryusz w Zmigrodzie będzie go zastępywać dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zmigród, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Prez. 21 (20/4) (3068 1—3)

W tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako depozytowym przechowane są: a) dłużej niż od lat 30 następujące kwoty a to w masach 1) Kaspra Trybuli 8 kor. 62 hal., 2) Antoniego Niedzielskiego 11 kor. 88 hal., 3) Antoniego i Maryi Prokopków 67 hal., 4) Jakóba Golika 2 kor., 5) Stanisława Madery 4 kor. 40 hal., b) dłużej niż od lat 30 skrypta dłużne na kwoty niżej wymienione opiewające: a to w masach 1) Macieja Londy na 636 kor. 79 hal. i na 42 koron, 2) Michała Szatana na 42 kor. i 313 kor. 98 hal., 3) Klary Schinzel na 30 kor. 66 hal. i 31 kor. 50 hal., 58 kor. 80 hal., 84 kor., 84 kor., 113 kor. 40 hal., 84 kor., 4) Maryi Borowiec na 92 kor. 40 hal., 5) Jana Remiana na 690 kor. 2 hal., 197 kor. 18 hal. i 584 kor. 86 hal., 6) Józefa i Agaty Zaleśnych na 35 kor. 23 hal., 42 kor. i 96 kor. 42 hal.

Wzywa się więc wszystkich, którzy sobie jakie prawa do tych depozytów roszczą, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie nie zgłosili i prawa swe do tych depozytów wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta ad a) wydane zostaną c. k. Skarbowi Państwa, zaś skrypta dłużne złożone zostaną w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 18. lutego 1904.

Doniesienia prywatne.

L. 344. (3053 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. wol. miasta Piwniczna rozpisuje ponowną licytacyę na sprzedaż drzewa na dzień 28. kwietnia b. r. o godzinie 10 przed południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne wraz z 10 procent. wadyum mogą być wniesione przed terminem licytacyjnym.

Piwniczna, dnia 14. kwietnia 1904.

Naczelnik gminy
Wowkonowicz
c. k. kom. rządowy jako tymcz. zarządca król. woln. m. Piwnicznej.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Bonę niemkę i bonę polskę z krawieczyzną poleca biuro Zagórskiej, Lwów, Chorążczyzny 7.

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewioz** em. naucz. **Iwanczany.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorącej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 14.

Wykonuje: Stampilie kauczukowe i metalowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, numeratory, mapki pieczątkowe i t. p., uskuteczniając każde zamówienie spiesznie, tanio i dobrze.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej,** w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Niezbędne Guttmanna oryg. patentowe

Klozety pokojowe

w różnych formach meblowych

są najlepsze.

Ilustrowane cenniki gratis i franko wysyła

c. k. uprzyw. fabryka klozetów L. GUTTMANNA

Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Największy skład hygienicznych spluwaczek, bidets, papieru klozetowego etc.

Ciągnienie już w sobotę 23. kwietnia 1904. | **Główna wygrana koron 40.000 koron.**

Losy na cele ogrzewalń dla ubogich po 1 koronie

polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Schütz i Chajes, Sokal i Lilien, Jakób Stroh. kantorzy wymiany we Lwowie

Wygrane w efektach płatne będą tylko efektami.

Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet ręce **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u. LEIPZIG.

Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus"** i **„Żelazko".**

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.

Medal złoty Paryż 1900.

C. i k. dostawcy **nadworni i kameralni.**

Maurycy **TILLER** i Ska

ma zaszczyt donieść, iż otworzyli

Filię we Lwowie

przy ul. Teatralnej l. 7 (naprzeciw Katedry)

sporządzają **Uniformy wojskowe i urzędnicze**

jakoteż cywilne ubrania

ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Publiczności.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palona w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Einladung.

Die Herren Genossenschaftsmitglieder des Handel und Gewerbe-Vereines in Podhajce, registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung, werden zu der am 24. April 1904 um 6 Uhr Abends im Genossenschaftslokalle Nr. 128 in Podhajce abzuhaltenden

XI. ordentlichen Generalversammlung

höflichst eingeladen.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Vorstandes und Aufsichtsrathes pro 1903.
2. Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand und Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung über Verwendung des Reingewinnes.
4. Neuwahl von 4 Aufsichtsräthe gemäss §. 24. des Statutes.
5. Ergänzungswahl an die Stelle des Aufsichtsrathes M Josef Salzman.
6. Sonstige Anträge.

Pohajce, 17. April 1904

Der Aufsichtsrath des Handel und Gewerbe Vereines in Podhajce,
registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Jakób Salpeter, Schriftführer. **Majer Eisenberg,** Präsident.

BILANS

Powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu za rok 1903.

Stan czynny	Kor.	hal.	Kor.	hal.
Gotówka z dniem 31. grudnia 1903			6207	47
Pożyczki hipoteczne			341318	99
Pożyczki na drobne wpisy			130095	30
Pożyczki gminne			10786	12
Zaliczki na zastaw papierów wartościowych			11624	—
Weksle w portfelu			185769	—
Weksle zaskarżone			1725	50
Rachunek dotacyjny Banku krajowego			2797	60
Zaliczki na płace			630	50
Koszta procesowe			161	34
Księgi i druki w zapasie			500	—
Ruchomości			1000	—
Realności nabyte			467	—
Różni za incasso			30785	17
Kaucye wekslowe w efektach	600	—		
Kaucye urzędników	3002	84		
Depozyta w przechowaniu	1391	88		
Efekta przyjęte w zastaw	19994	72	24989	45
Pokrycie funduszu rezerwowego			9733	64
			758591	08

Stan bierny	Kor.	hal.	Kor.	hal.
Wkładki oszczędności 5%	624373	01		
Wkładki oszczędności 3%	31094	54	655467	55
Dotacya Rady powiatowej			12380	49
Rachunek odrębny z pożyczek i weksli			3395	43
Należytości rządowe od zastawów			2	20
Kaucye z pożyczek			1168	44
Różni wierzyciele			1159	17
Incasso obcych należytości			30785	17
Różni za swe depozyta			24989	45
Procenta naprzód pobrane:				
od pożyczek hipotecznych	5579	55		
od pożyczek na drobne wpisy	3371	05		
od pożyczek gminnych	148	81		
od pożyczek na zastaw papierów wartościowych	44	97		
od weksli	2265	98	11410	36
Stan funduszu rezerwowego			9733	64
Zysk za rok 1903			8099	18
			758591	08

Buczacz, dnia 31. grudnia 1903.

Dyrekcya Powiatowej Kasy oszczędności:
Prezes:
J. Wachowicz m. p.
Członkowie:
M. Burzyński m. p. **Dr. J. Ausschnitt** m. p.

Prezes Wydziału Kasy:
Maryan Błażowski m. p.

C. k. Komisarz rządowy:
Tyrowicz m. p.

Anastazy Kazimierz Róg m. p., rachmistrz.
Za zgodność z księgami i inwentarzami
Komisya kontrolująca:
Władysław Potocki m. p.
Fr. Zych m. p. **Józef Wolguer** m. p.
Zygmunt Szulakiewicz m. p., Delegat Związku Galic. Kas oszczędności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. **Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.**